

Wojewódzka konferencja PZPR w Katowicach

Z myślą o dalszym rozwoju wielkoprzemysłowego regionu

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyła się w Katowicach XV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR.

Konferencja określi warunki pomyślnej realizacji zadań, jakie przed organizacją partyjną tego wielkoprzemysłowego regionu stawiają uchwały VII Zjazdu i postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR, podsumuje dotychczasowy dorobek i doświadczenia oraz wytyczy program działania na lata 1978 — 80 w sferze produkcji oraz w pracy polityczno-organizatorskiej i ideowo-wychowawczej.

Po referacie sprawozdawczo-programowym wygłoszonym przez członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia rozpoczęła się dyskusja. Delegaci w swoich

wystąpieniach koncentrowali się na problemach warunkujących dalszy, szybki rozwój społeczno-gospodarczy wielkoprzemysłowego regionu we wszystkich dziedzinach. Określano nowe, ambitne zadania dla całych branż przemysłowych i poszczególnych zakładów pracy oraz środowisk zawodowych, obowiązki dla instancji i organizacji partyjnych. Głównym tematem wypowiedzi są sprawy związane z podnoszeniem na wyższy poziom efektywności gospodarowania, stała poprawa warunków pracy i życia społeczeństwa regionu śląsko-zagłębiowskiego.

Uczestniczący w obradach wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Katowicach, I sekretarz KC partii — Edward Gierka przybył w godzinach popołudniowych do Huty „Kato wice”, gdzie w towarzystwie

Zdzisława Grudnia zapoznał się z pracą drugiego wielkiego pieca oraz stanem prac budowlano-montażowych w walcowni dużej, która jeszcze w tym roku rozpocznie produkcję.

I sekretarz KC w bezpośrednich rozmowach z hutnikami i budowniczymi złożył im serdeczne gratulacje, życząc dalszych wysokich efektów w dochodzeniu do planowej zdolności produkcyjnej wydziału wielkopiecowego.

W tym czasie uczestnicy katowickiej konferencji partyjnej kontynuowali obrady w 10 zespołach problemowych, poświęconych m. in. kluczowym zagadnieniom rozwoju górnictwa, hutnictwa, doskonałości procesów inwestycyjnych i produkcji na rynek, działalności ideowo-politycznej, rozwoju nauki i oświaty.

PAP



Dzisiejsza Warszawa

Fragment centrum dzisiejszej naszej stolicy z Alejami Jerozolimskimi, którymi przeciągnęła pamienna defilada 19 stycznia 1945 roku.

Fot. — S. Syndoman

Młodzież o rozbrojeniu

Przygotowania do europejskiej konferencji w Budapeszcie

W dniach od 20 do 22 stycznia odbędzie się w Budapeszcie europejska młodzieżowa konferencja rozbrojeniowa. Wezmą w niej udział przedstawiciele międzynarodowych, regionalnych, krajowych i studenckich organizacji młodzieżowych, reprezentujących różne kierunki polityczne i poglądy z 26 krajów Europy. Reprezentowane będą organizacje młodzieżowe — komunistyczne, socjalistyczne, chrześcijańskie, konserwatywne, socjaldemokratyczne, radykalne i centrystowskie.

Delegaci przedstawiają poglądy młodzieży poczuwającej się do współodpowiedzialności za pokój na kontynencie europejskim, będą omawiać problemy konieczności rozszerzenia odprężenia na sferę wojskową oraz wzajemnych związków między odprężeniem politycznym i militarnym.

Idea zwołania konferencji w Budapeszcie zrodziła się w lecie 1976 r. w Warszawie, podczas Europejskiego Spotkania Młodzieży i Studentów. (PAP)

Napięcie w stosunkach Argentyna — Chile

Punkt kulminacyjny osiągnęło utrzymujące się od dłuższego czasu napięcie w stosunkach argentyńsko-chilijskich, powstałe na tle roszczeń obu krajów do suwerenności w strefie Kanalu Beagle, położonego na południowym krańcu kontynentu. Rząd Argentyny nie zamierza bowiem zaakceptować wyroku brytyjskiego arbitrażu wydanego w ubiegłym roku, przyznającego Chile wszelkie prawa do wysepek Picton i Lennox, położonych tuż obok wejścia do kanału, po stronie atlantyckiej.

PAP

Kolejne złotówki na CZD

Kolejna wpłata w wysokości 1 mln 200 000 zł wpłynęła na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka młm. Jantusza Wieczorka. Tym razem ofiarodawcami byli pracownicy znanego wydawnictwa „Sport i Turystyka”. Przekazując ten dar dyrektor naczelny wydawnictwa Alfred Górny oświadczył, iż do końca br. „Sport i Turystyka” przekaże na CZD dalsze 6 mln zł. (PAP)

Jeszcze dziś i jutro sprawdzamy listy wyborcze

Dobiega końca okres sprawdzania list wyborczych. Do nie dzieli 15 bm. włącznie w lokalnych obwodowych komisjach wyborczych wyłożone będą do wglądu listy nazwisk obywateli uprawnionych do głosowa

nia. Sprawdzenie swojego nazwiska na liście wyborczej usprawni przebieg wyborów. Personalna — osobiście lub za pośrednictwem członka rodziny — można sprawdzić również telefonicznie. (bg)



Na zdjęciu: w lokalu jednej z obwodowych komisji wyborczych w Poznaniu podczas sprawdzania listy.

Fot. — H. Kamza

Tak zdecydowały KSR-y

Poprawa efektywności gospodarowania

Obradująca w Piłskich Zakładach Ziemiannych Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła zadania gospodarcze na 1978 rok. Wartość produkcji towarowej wyniesie 1029 mln złotych z czego na sprzedaż przeznaczona się wyroby wartości 985 mln złotych w postaci wyrobów gotowych i półfabrykatów dla przemysłu spożywczego, włókienniczego, papierniczego i górnictwa. Bezpośrednio na rynek trafią wyroby wartości 447 mln — mączki ziemniaczanej i klejów.

W czasie dyskusji głównymi tematami były sprawy poprawy efektywności gospodarowania, poprawa dyscypliny pracy i wykorzystania godzin nadliczbowych. Załoga PZZ zatwierdziła szczegółowy program zabezpieczenia wykonania zadań planowych i poprawy efektywności gospodarowania. (ryk)

Konferencja Samorządu Robotniczego Leszczyńskiej Fabryki Pomp przyjęła plan produkcji na rok bieżący. Zakłada on wyprodukowanie o 5,6 tys. sztuk pomp więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto na potrzeby rolnictwa wyprodukowanych zostanie m. in. 109 agregatów dla melioracji i 51 pomp o dużej wydajności do przepompowni. 20 z tych pomp oznaczonych symbolem 400-UM pracować będzie na budowanym obecnie zbiorniku wodnym „Wonieść”.

Postanowiono, że planowany wzrost produkcji uzyska się dzięki częściowej modernizacji parku maszynowego. Za mierz się w związku z tym zakupić m. in. wiertarkę wielowrzecionową i dwie tokarki sterowane numerycznie. 30 mln zł wydatkowanych zostanie na modernizację starej odlewni. (jwi)

Naprzeciw wieży Eiffla

Odsłonięcie pomnika bliskiego Polakom

W piątek 13 bm. odbyła się w Paryżu uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Polaków — uczestników walk w obronie Francji i o jej wyzwolenie w latach drugiej wojny światowej. Pomnik stanął w centrum francuskiej stolicy — na placu Warszawy — naprzeciw wieży Eiffla. Pomnik ten — dzieło prof. Andre Grecka — przedstawia zwycięską Nikę podtrzymującą umierającego bohatera. Na cokole napis w języku polskim i francuskim: „Kombatantom polskim walczącym w obronie i o wyzwolenie Francji 1939—1945”.

Aktu odsłonięcia pomnika, spowitego flagą o barwach polskich i francuskich, dokonali ministrowie do spraw kombatantów PRL, Mieczysław Grudzień i sekretarz stanu do spraw kombatantów Republiki Francuskiej Jean Jacques Beudier.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika wzięli udział ze strony polskiej wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek i ambasador PRL Tadeusz Olechowski, a także grupa kombatantów przybyłych z kraju, którzy walczyli m. in. na Ziemi Francuskiej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Współpraca lekarzy

W dniach 12 — 13 bm. przebywała w Warszawie delegacja Ministerstwa Zdrowia NRD. W czasie rozmów w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej podsumowano efekty dotychczasowego, stale rozszerzanego współdziałania służb zdrowia obu krajów oraz sprecyzowano jego kierunki na najbliższą przyszłość. Znalazło to wyraz w podpisanym 13 bm. planie współpracy obu resortów na lata 1978 — 1980.

Kłopoty EWG

Sytuacja w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej oraz poważne trudności walutowo-finansowe w związku z ostrym spadkiem kursu dolara — oto główne tematy rozmów jakie toczyły się wczoraj w Kopenhadze między kan-

clerzem RFN H. Schmidtem i premerem Danii A. Joergensenem. Kanclerz Schmidt przebywał w Danii z jednodniową nieformalną wizytą. W związku z jego przyjazdem podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Komuniści o planie Begin

W Tel-Awiwie odbyło się plenum KC KP Izraela. Na zakończenie obrad opublikowano oświadczenie, potępiające zdecydowanie „pokoju plan” Begin. Plan ten ma na celu — podkreśla się w oświadczeniu — utrwalenie okupacji ziem arabskich oraz nieprzyznanie suwerenności praw Palestyńczykom. Plenum opowiedziało się za zwołaniem genewskiej konferencji pokojowej z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, łącznie z Organizacją Wyzwolenia Palestyny.

Kara śmierci w Hiszpanii

Kongres deputowanych parlamentu hiszpańskiego odrzucił w czwartek propozycję parlamentarzystów socjalistycznych, zniesienia w Hiszpanii kary śmierci. Za utrzymaniem tego najwyższego wymiaru kary głosowało 133 deputowanych, przeciwko opowiedziało się 128 deputowanych.

Nietrudno być bankrutem

Jak wynika z oficjalnych danych opublikowanych w Tokio, liczba bankructw w Japonii oraz ogólna wysokość zadłużenia zbankrutowanych firm osiągnęła w 1977 r. rekordowo wysoki poziom. W roku ubiegłym zbankrutowało 18 471 firm wobec 15 641 bankructw w 1976 r. Ogólne zadłużenie wyniosło 2 980 mld jenów, podczas gdy w 1976 r. 2 260 mld jenów.

Trwają eksperymenty laboratorium kosmicznego

Czterech radzieckich kosmonautów kontynuują realizację programu badań i eksperymentów na pokładzie kompleksu kosmicznego „Sa lut-6”, „Sojuz-26” i „Sojuz-27”. Kosmonauci wykonali przewidziane programem prace z zakresu technicznej obsługi systemów pokładowych i agregatów stacji oraz statków kosmicznych. (PAP)

od GŁOSU

Laboratorium doświadczalne RWPG w służbie walki z rakiem

Wszystkie nasze dokonania i osiągnięcia są rezultatem wytrwałej pracy i ofiarnej postawy całego społeczeństwa. Z tej prawdy konsekwentnie wynika inna prawda, prawda - postulat na dziś, na jutro i na dalszą przyszłość: jeżeli chcemy, żeby działo się nam coraz lepiej - i to zarówno w sferach społecznej, jak i rodzinnej, osobistej - musimy sami się do tego przystosować. Taki wniosek wysnuć trzeba, czytając deklarację wyborczą Frontu Jedności Narodu, z którą do całego społeczeństwa zwrócił się Ogólnopolski Komitet FJN.

Postulat ten wynika także z naszych dotychczasowych doświadczeń. Wszystkie wielkie dokonania, uszy skłóto to, co w naszym dorobku liczy się najbardziej, co na trwałe weszło do naszego narodowego majątku - osiągnięliśmy wspólnymi siłami. Tylko też wspólnie osiągniemy cel, który postawiła przed całym polskim narodem partia. Ambitne zamierzenia społeczno-gospodarcze, wymagają - nie trzeba tego ugiwać - ogromnego nakładu środków i sił społeczeństwa, uruchomienia całego potencjału naszych możliwości, umiejętności, a nawet - w razie potrzeby - entuzjazmu. Pamiętajmy, że pracujemy przecież przede wszystkim dla siebie, dla swego dobra, dla polepszenia jakości życia.

Nasza aktywność jest potrzebna nie tylko krajowi i ogółowi. Jest ona potrzebna także nam samym. Zapowiedź dalszego wzrostu najniższych płac, rent i emerytur, wydanej poprawy budownictwa mieszkaniowego, wzrostu zakresu i poziomu usług, poprawy zaopatrzenia, podniesienia jakości opieki zdrowotnej i wielu innych galezi działalności - są to wszystko elementy działania na rzecz obywateli. Szybkość tej poprawy uzależniona jest jednak ściśle od jakości naszej pracy. Ona bowiem tworzy bazę materialną do zmian na lepsze.

MF

Centralny Instytut Badań nad Rakiem Akademii Nauk NRD, mający swą siedzibę na przedmieściu Berlina, w Buch jest przykładem rozwijającej się współpracy naukowców krajów RWPG nad wypracowaniem nowych metod walki z najgroźniejszą chorobą naszych czasów. Instytut w Buch dysponuje najnowocześniejszym laboratorium doświadczalnym, w którym wypróbowuje się metody sterowanego przez komputer napromieniowania komórek rakowych. Instytut wyposażony jest w elektroniczny system przetwarzania danych. Naukowcy z krajów RWPG zapoznają się tutaj z wykorzystywaniem komputerów do niszczenia nowotworów. Przy pomocy komputera w instytucie w Buch

określa się położenie, głębokość i szerokość tkanki nowotworowej i tkanek okalających, a także inne dane pomagające w ustaleniu długości i dokładności napromieniowania. Dotychczas czynności te były szczególnie skomplikowane i czasochłonne, a także zależne w znacznej mierze od subiektywnej oceny lekarzy.

Co dwa miesiące w laboratorium w Buch goszczą specjaliści z dziedziny medycyny i fizyki z uczestniczącymi we wspólnych badaniach nad rakiem krajów socjalistycznych. Dotychczas doskonalili tu swe umiejętności naukowcy ze Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii. Opracowane przez komputer materiały dotyczące napromieniowania różnego rodzaju nowotworów przekazywane są macierzystym klinikom.

Laboratorium berlińskie współpracuje na zasadzie porozumień dwustronnych i wielostronnych z różnymi instytucjami krajów partnerskich. Przykładem tego rodzaju współpracy jest rozwinięcie przez uczonych z Leningradu metody matematycznej optymalizacji planowania napromieniowania, która znajduje zastosowanie również w instytucie w Buch.

Podobnymi instytucjami RWPG, zajmującymi się również badaniami w innych dziedzinach nauki, są, obok naszego Centrum Badań Energetyki Jądrowej w Dubnej, instytut w Warszawie, Wrocławiu, Mińsku i Halle. (PAP)

Kaliskie

Dzisiaj inauguracja Roku Asnykowskiego

Rok 1978 ogłoszono w Kaliszu - Rokiem Asnykowskim, a okazją do tego są trzy zbierające się rocznice. Mija właśnie 140 lat od urodzin poety i członka Rządu Narodowego z okresu powstania styczniowego, 70-lecie obchodzi w tym roku Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu, a w ub. roku minęła 80 rocznica śmierci autora niezapomnianych sonetów.

Na dzień inauguracji obchodów Roku Asnykowskiego w województwie kaliskim - 14 bm. zaplanowano 3 imprezy. W kaliskim Ratuszu odbędzie się sesja popularno-naukowa poświęcona 70-letniej działalności Biblioteki Publicznej w Kaliszu noszącej imię poety, natomiast po południu odbędzie się tam koncert poetycko-muzyczny. W programie okolicznościowych imprez przewidziano również premierę sztuki

Adama Asnyka „Walka Stronictw”, która będzie wystawiona w Teatrze im. W. Bogusławskiego, w reżyserii Ryszarda Krzyszycha i scenografii Elżbiety Dietrich. Jest to mniej znana sztuka autora dramatu „Cola Rienzi”.

Z ważniejszych imprez, które odbędą się w ramach obchodów Roku Asnykowskiego na uwagę zasługują także - przygotowywana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kaliszu wspólnie z Instytutem Badań Literackich sesja naukowa poświęcona życiu i twórczości Asnyka, zjazd wychowanków najstarszego w mieście Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu, założonego ponad 200 lat temu oraz wystawa monograficzna poświęcona poecie, którą przygotowuje Muzeum Okręgowe w Kaliszu i Biblioteka Publiczna. (par)

Kilku szwedzkich polityków podejrzanym o korupcję

Kilka szwedzkich osobistości politycznych wysokiej rangi, podejrzanym o nieprzebrane obowiązków w tym kraju ustawodawstwa podatkowego, odpowiadać może wkrótce przed sądem. Prokurator Sztokholmu zarządził wszczęcie śledztwa w celu ustalenia, czy 10 ministrów bądź byłych ministrów szwedzkich naruszyło nową ustawę antykorupcyjną, godząc się przyjąć bilety „darmowych podróży”, które oferowało im regularnie skandynawskie towarzystwo lotnicze SAS.

Na listach „podejrzanym” ministrów znajdują się nazwiska wielu wybitnych członków rządu byłego premiera socjaldemokratycznego Olofa Palme i obecnych ministrów, aby wymienić chociażby samego szefa rządu, Thorbjørna Fälldina i ministra spraw zagranicznych pani Karin Soeder. (PAP)

Nowa autocysterna z Kościana

Prototyp nowej autocysterny do przewozu olejów użytkowych typ AC-7 wyprodukowała załoga Zakładów Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie (województwo łódzkie). Kościanscy konstruktorzy wykorzystali przy opracowaniu projektu dokumentację wozu asenizacyjnego, wytworzonego w wytwórni urządzeń komunalnych „Wuko” we Wschowie.

Rzecz ma kapitalne znaczenie dla oszczędnej gospodarki paliwem. Jak dotychczas przepalane oleje, podlegające zwrotowi, magazynowane są w specjalnych zbiornikach na stacjach CPN i w innych dystrybutorach paliw. Są produktem bezużytecznym, ale poddane regeneracji, mogą jeszcze dobrze służyć motoryzacji.

— Zdawaliśmy sobie sprawę z tego — mówi dyrektor naczelny kościańskiego „Metalchemu” — mgr Ryszard Urban, że koniec

nie jest stworzenie systemu obrotu przepalonymi olejami. To duża szansa dla gospodarki paliwami. Można tu zaoszczędzić znaczne ilości ropy naftowej oraz — co niemniej ważne — przyczynić się do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska, poprzez zlikwidowanie utylizacji zużytych olejów. Temu celowi służy po części nasza nowa autocysterna.

Cysterna AC-7 wykonana jest na podwoziu „Jelcz-315”, na którym zbudowano zbiornik o pojemności 7 000 litrów. Jej działanie polega na wytworzeniu próżni wewnątrz zbiornika, dzięki której następuje zasysanie olejów z głębokości do 8 lub 9 metrów. Próżnia wytwarzana jest przez pompę sprężarkową napędzaną przez silnik pojazdu, a zbiornik posiada otwarte dno, co ułatwia czyszczenie.

W „Metalchemie” rozpoczęto produkcję serii informacyjnej nowych cystern. (jz)

Chiny liczą na emigrantów

W Pekinie odbyła się niedawno narada, na której podkreślano konieczność nasilenia działalności emigrantów chińskich. Przywódcy chińscy pragną za ich pośrednictwem realizować swą politykę zagraniczną oraz szerzej przyciągać kapitał kół emigrantów w celu urzeczywistnienia „czterech modernizacji”: przemysłu, woj ska, rolnictwa, nauki i oświaty — informuje dziennik „Prawda”.

Według danych statystycznych, poza granicami Chin, a zwłaszcza w krajach Azji, żyje ponad 21 mln Chińczyków. W poszczególnych okresach Pekin rozmaicie odnosił się do emigracji: kłopotował ją, namawiając do inwestowania w mieszane spółki, wykorzystywał do wywierania nacisku na rządy, które nie podzielały chińskiej polityki. W latach rewolucji kulturalnej rozpalano wśród emigracji zacieki nacjonalizmu. Obecnie — jak wynika z artykułu „Zenmin Zypao” — zamierza się nakłonić miliony Chińczyków, mieszkających za granicą do bezpośredniego służenia wielkomocarstwu polityce CHRL. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Na ulicy Wojska Polskiego w Kaliszu kierowca „Autosanu” potrącił na przejściu dla pieszych 30-letnią kobietę, która doznała ciężkich obrażeń ciała.

● W Doruchowie (woj. kaliskie) kierowca samochodu „Skoda” uderzył na łuku drogi w barierkę. Kierowca, będący pod działaniem alkoholu oraz pasażer zostali przewiezieni do szpitala. (gra)

Szef gestapo z Tuluzy żyje spokojnie w RFN

Adwokat Serge Klarsfeld, podał w czwartek w Paryżu do wiadomości, że jemu i jego żonie udało się ustalić miejsce pobytu kilku poszukiwanych od dawna zbrodniarzy wojennych, w tym byłego szefa gestapo z Tuluzy Karla Heinza Muellera. Były obersturmfuehrer SS został skazany przez trybunał wojskowy w Bordeaux zaocznie, 9 czerwca 1953 r., na karę śmierci. Mueller, pochodzący z Lueneburga, mieszka obecnie w Celle.

W czasie kiedy Mueller był szefem gestapo w Tuluzie, od czerwca 1943 do sierpnia 1944 przeprowadzono tam liczne, masowe egzekucje. Jak oświadczył Serge Klarsfeld — Mueller jest odpowiedzialny również za deportację wielu Żydów do obozów koncentracyjnych. (PAP)

Aresztowano przypuszczalnych porywaczy żony wiedeńskiego przemysłowca

Policja wiedeńska odniosła pierwszy sukces w poszukiwaniu porywaczy Lotty Boehm — żony przemysłowca wiedeńskiego. W jednym z banków wiedeńskich aresztowano dwóch podejrzanych mężczyzn i zabezpieczono około 600 mln szylingów pochodzących z przysuszczenia z okupu. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że chodzi tu o przestępców, mających na sumieniu jeszcze inne zbrodnie.

Już przed paroma dniami policja zwróciła uwagę na konto bankowe, otwarte na hasło, którego właściciel — czy też właściele — wpłacili milionowe sumy. Od tej chwili urzędnicy policji kryminalnej czekali bez przerwy na Landstrasse w Wiedniu na posiadaczy tego konta.

Znikome szanse na uregulowanie kryzysu bliskowschodniego

Z wypowiedzi składanych przez przedstawicieli Egiptu i Izraela wynika, że pogłębiają się rozbieżności w sprawie uregulowania kontaktu blisko wschodniego. Umacnia się na tomiast front postępowych państw arabskich, w związku z perspektywą zacieśnienia stosunków między Irakiem a Syrią.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat oświadczył w wywiadzie dla izraelskiego dziennika „Jerusalem Post”, że Izrael myśli raczej o poszerzeniu swojego terytorium, aniżeli o swym bezpieczeństwie. Prezydent dodał, że Egipt mógłby zaakceptować izraelski plan „ograniczonego samorządu” na zachodnim Brzegu Jordanu i w strefie Gazy, pod warunkiem, że byłoby to posunięcie przejściowe.

Był to pierwszy wywiad A. Sadata dla izraelskiego. Korespondent pisma wskazał na minorowy ton, w jakim prezydent Egiptu udzielał mu wywiadu i pesymizm co do przyszłości.

Izraelski minister spraw zagranicznych, Mosze Dajan powrócił w czwartek wieczorem do Tel Awiwu z oficjalnej wizyty we Włoszech. Na lotnisku w Tel Awiwie wskazał on, że różnice zdań między Izraelem, a Włochami i innymi państwami w kwestii rozwiązania problemu palestyńskiego. M. Dajan starał się pomniejszyć znaczenie coraz głośniejszych obecnie rozbieżności między Egiptem a Izraelem, z chwilą przystąpienia do konkretnych rozmów. (PAP)

Po interwencji Waszyngtonu

Kolejna komplikacja polityczna we Włoszech

Czwartkowe oświadczenie Departamentu Stanu USA wyrażające sprzeciw Stanów Zjednoczonych wobec ewentualnego udziału komunistów w rządzie włoskim bądź w rządzie któregośkolwiek z państw zachodnioeuropejskich wywołało ostrą reakcję prasową włoską.

Organ Włoskiej Partii Komunistycznej „El Unita” pisał w piątkowym artykule redakcyjnym, że amerykańskie oświadczenie stanowi jawną i brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Włoch, próbie wpływu na bieg spraw w tym kraju, co pozostaje w sprzeczności z deklarowaną niejednokrotnie przez prezydenta

Cartera polityką nieingerencji. Dziennik Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti” stwierdza w piątek, że amerykańska ingerencja w sprawy włoskie jest nie do przyjęcia i stanowi pogwałcenie zasad, na jakich opierają się stosunki między państwami.

Członek sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej Giancarlo Pajetta odmówił w czwartek wieczór komentarzy na temat oświadczenia amerykańskiego. G. Pajetta stwierdził, że sytuacja we Włoszech jest poważna, a stanowisko komunistów włoskich pozostaje jasne: żądali oni utworzenia rządu jedności narodowej ze swym udziałem. (PAP)

KRONIKA DNIA

LESZCZYŃSKIE DNI PRZYJAŹNI

Dzisiaj, w sobotę zainaugurowane zostaną II Leszczyńskie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckie, które trwać będą do 18 bm. Organizatorami tej cieszącej się dużym powodzeniem imprezy polityczno-kulturalnej są: Zarząd Wojewódzki TPPR i Dom Kultury Radzieckiej w Warszawie.

W ramach „dni” odbędzie się w Leszczyńskim II spotkanie pracowników Ambasady ZSRR i Domu Kultury Radzieckiej ze społeczeństwem i to w: Lesznie, Kobylinie i Świeciechowie.

W Kobylinie, 15 bm. obradować będzie Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMG TPPR, której towarzyszyć będzie wiele imprez. Miejscowość ta jest bowiem w tym roku gospodarzem „niedzieli przyjaźni na wsi”.

Interesująco zapowiadają się także występy radzieckiego zespołu estradowego, który koncertował będzie w Lesznie, Kościanie, Kobylinie i Włoszakowicach oraz liczne występy, popularyzujące doświadczenia i perspektywy Kraju Rad. (jz)

SEMINARIA AKTYWU POLITYCZNO-GOSPODARCZEGO

W jedenastu miastach i gminach województwa leszczyńskiego odbyły się wczoraj seminaria aktywu polityczno-gospodarczego, w czasie których uczestnicy II Krajowej Konferencji PZPR przekazali treści postanowień partijnego forum. W spotkaniach uczestniczyli działacze FJN oraz kandydaci na radnych. W seminariach w Wąsoszach i Włoszakowicach wziął udział i sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza. Spotkania odbyły się także w: Borku, Słotwinogowie, Krobi, Krzywiniu, Lipnie, Miejskiej Górze, Jemielinie, Pogorzeli i w gminie Kościan. (jz)

Bywa i tak

Towary są, ale w magazynach

Dające się poważnie we znaki klientom braki na rynku bardzo często wynikają ze złej pracy i braku koordynacji działania kierowników sklepów i punktów usługowych. Jak wykazała kontrola przeprowadzona w sklepach woj. katowickiego, brakujące w placówkach handlowych towary zalegały w magazynach. Np. w magazynach znajdowało się ponad 5 000 różnego rodzaju radioodbiorników podczas, gdy brakowało ich w 4 sklepach w dodatku 3 z nich w ogóle nie złożyły

zamówień. Podobna sytuacja dotyczy — poszukiwanych przez klientów magnetofonów kasetyowych, sprzętu gospodarstwa domowego i wielu innych towarów. Np. wózek do bielizny brakowało w 4 sklepach — 3 nie złożyły w ogóle zamówień a magazyn dysponował 800 takimi urządzeniami. Tak więc z winy złej dystrybucji, a zwłaszcza niefrasobliwości ze strony pracowników placówek handlowych niejednokrotnie występują na rynku braki, które nie powinny mieć miejsca. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna plus 2 stopnie, maksymalna plus 4 stopnie; wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie.

W piątek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 1 stopień, w Kaliszu minus 1 stopień, w Koninie i Lesznie zero, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 760,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-14

CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (2)

Słowa zamienić w czyn

Zdarza się nieraz, iż ktoś znękany poszukiwaniem drobiazgu czy innej niezbędnej rzeczy (poszukiwaniem coraz częściej zresztą prowadzonym przy pomocy własnego samochodu, co w tych rozważaniach ma swoje znaczenie), reaguje niecierpliwie: — Jak może brakować tak elementarnej rzeczy! Hule „Katowice” — potrafiliśmy mięgiem postawić, a nie możemy nastarczyć śrubek! Jak to więc jest z tym dynamicznym rozwojem naszego kraju?

Doskonałej znajomości oraz zrozumienia takich i podobnych nastrojów i odczuć społecznych dowiodły obrady II Krajowej Konferencji PZPR. W materiałach konferencyjnych, zwłaszcza zaś w referacie wygłoszonym przez Edwarda Gierka — znaleźć można przekonujące uzasadnienie logiki rozwoju społeczno-gospodarczego nakierowanego na świadome pobudzanie zbiorowych potrzeb. Logika ta polega na tym, iż przyspieszenie zaspokajania jednych potrzeb społecznych potęguje inne potrzeby. Iles tysięcy mieszkań wybudowanych więcej (ludzie czekają!) powoduje tłok klientów w sklepach meblowych i artykułów gospodarstwa domowego. Im bardziej skracają się harmonogramy dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej niektórych wielkich fabryk — na przykład samochodów małolitrażowych (kiedyś oczekamy się naszego „malucha” — wzdychają tysiące rodzin), tym większy ścisk w stacjach obsługi i narzekania na brak części zamiennych. I tak dalej.

Dlatego polityka społeczna, która partia prowadzi od siedmiu lat, jest polityką trudną. Nie ma jednak innej drogi, innego wyboru w kraju, który zaledwie trzydzieści kilka lat temu przystąpił do odrabiania zaległości nagromadzonych w ciągu wieków. O tej proporcji czasowej nie można zapominać. Pozwoli nam to zrozumieć historyczną miarę rozpoczętego w lipcu 1944 dzieła.

Jak również pamiętać trzeba każdego dnia o tym, iż wyłącznie od nas samych zależy usunięcie przeszkód jeżdżących się na drodze prowadzącej do pomyślności indywidualnej i całego narodu. To brzmi bardzo ogólnie, jednak każdy z nas potrafi to samo wyrazić bardzo konkretnym językiem własnych obserwacji i spostrzeżeń. Tak jak na przykład przedstawicielka Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskość” Grażyna Szadkowska, która z trybuny II Krajowej Konferencji PZPR postawiła kilka pytań nurtujących miliony ludzi pracy: „O ile wyższe byłyby rezultaty naszych działań, gdyby lepiej wykorzystywać czas pracy i właściwie organizować robotę? O ile lepsze byłyby wyniki, gdyby racjonalniej gospodarować surowcami, energią, bardziej dbać o maszyny i środki transportowe? O ile więcej byłoby towarów w sklepach, gdyby każdy nasz wyrób był wykonany dobrze, estetycznie i odpowiadał potrzebom konsumenta?”

No właśnie. O ile byliśmyby dalej, żyłlibyśmy lepiej, lepiej — gdyby każdy robił to, co do niego należy — i tak jak należy? Gdybyśmy potrafili (a często i bardziej chcieli) wykorzystywać potencjał wytwórczy i techniczny przemysłu — jednego z najmłodszych w Europie — tak by przynosił on rezultaty współmierne do jego wartości i możliwości? Umieli spożytkować kwalifikacje dorównujące krajom najbardziej rozwiniętym, z których niewiele może się poszczycić proporcją 543 osób z wykształceniem ponadpodstawowym na 1000 mieszkańców?

Jasne, że to jest tylko część prawdy o problemach, z którymi na progu roku 1978 mamy do czynienia. W czasie tej samej konferencji mówiono również o uwarunkowaniach obiektywnych, zwłaszcza zewnętrznych, których w momencie uchwalania strategii społeczno-gospodarczej partii na obecne dziesięciolecie nie można było przewidzieć. Dzisiaj uwarunkowania te zmuszają nas do odpowiedniego modyfikowania działań — co brzmi gładko, jednak w zderzeniu z rzeczywistością produkcyjną na rynku przedsiębiorstwa (borykającego się na przykład z brakami surowców i materiałów) ujawnia dramatyczną niekiedy treść. Najwyższe czynniki kraju zdają sobie z tego sprawę i podejmują odpowiednie zmiany, łagodzące skutki drastycznych ograniczeń, które dotknęły niektóre zakłady.

Nie zmienia to jednak faktu, iż szybszy postęp w wielu dziedzinach hamują przyczyny subiektywne, tkwiące w ludziach, w ich mentalności i złych nawykach. Dotyczy to zarówno robotnika rozgrzeszającego się z małej niedokładności wykonywanego przez siebie detalu (który potem uwięzi w wielkiej i skomplikowanej mechanizacji), jak i dyrektora, który „na wszelki wypadek” ukryje w projekcie planu rezerwy zatrudnienia (z którym są coraz większe kłopoty). Nie mówiąc o różnych, tworzonych przecież przez ludzi, ujemnych zjawiskach w sferze handlu i usług, gdzie na przykład „sztuczny tłok” po niektórych towarach czy świadczeniach może jednostkom społecznym przynieść nieulepszy profit. Czy wreszcie o tych zjawiskach lub wręcz schorzeniach społecznych, które napotkamy można bez względu na dziedzinę życia: marnotrawstwo czasu i materiałów, nieuzasadnionej absencji, alkoholizm, o różnych formach mniejszej lub większej nieuczciwości.

Zwiększenie skuteczności naszych przedsięwzięć zależy w ostatecznym rachunku od pogłębienia odpowiedzialności za wykonywanie własnych zadań, na każdym stanowisku pracy. Jak to osiągnąć? Jedną z możliwości jest wzmocnienie społecznej kontroli, która zwłaszcza w walce z niegospodarnością i marnotrawstwem, w umacnianiu dyscypliny społecznej odgrywa ważną rolę. Sama kontrola jednak nie tworzy wysokiej jakości pracy, tak jak braker nie jest w stanie wyprodukować dobrego, kontrolowanego przez siebie wyrobu.

Odpowiedzialność ta rodzi się z poczuciem współdecydowania o wspólnych sprawach. Dlatego właśnie jednym z najważniejszych postanowień II Konferencji jest umocnienie różnych form samorządności społecznej, zwłaszcza robotniczej. Odwoływanie się do doświadczeń i aktywności klasy robotniczej — podkreślił przywódcą partii — może w istotny sposób zapobiegać powstawaniu negatywnych zjawisk w funkcjonowaniu gospodarki i przeciwdziałać partykularnym postawom.

Być może za kilka lat uznamy — zwrócił chyba trafnie uwagę publicysta warszawskiej „Kultury” — że obecne kłopoty miałyby również swe dodatnie strony: zmusiły nas bowiem do szeroko rozumianej dyscypliny, do większego szacunku dla pracy własnej i cudzej, do większej oszczędności w gospodarowaniu, większej rzetelności i skuteczności w działaniu.

Pod warunkiem, że mądrość wniosków potrafiimy przetworzyć w konkretny czyn.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Niewielką przychodnię buduje się od pięciu lat, a jeszcze nie wiadomo końca robót — poinformowano telewidzów w „Wieczorze z dziennikiem”. „Trybuna Ludu”: osiedle mieszkaniowe, które dawno powinno „wzjść z ziemi”, pozostaje w sferze interesu jących projektów, zaś budynki, który już miał być oddany lokatorom, nie ma jeszcze fundamentów. „Gazeta Zachodnia” przyniosła wiadomość o tak dużym opóźnieniu w realizacji ciepłowni, że trzeba było zbudować tymczasową kotłownię wartości trzech milionów złotych. Na naszych łamach informowaliśmy nieraz o lekceważeniu przez przedsiębiorstwo budowlane kolejnych terminów oddania do użytku proszkowni mleka.

Dlaczego na niektórych budowach nie się nie dzieje? — chce wiedzieć reporter. I dowiaduje się, że załoga otrzymała pilniejsze zadania do wykonania. Czy nie można by przysłać do pracy jeszcze kilkunastu robotników? — Nie, pada odpowiedź — ponieważ mu-

ślimy ukończyć inne budowy, a portfel zamówień jest większy niż możliwości naszego przedsiębiorstwa.

„Portfel zamówień” jest — jak wzy obserwacja — określeniem tyleż tajemniczym, co i nieprecyzyjnym, ma on przy tym właściwości cokolwiek czarodziejskie. Mój prywatny portfel to — niestety — zupełnie coś innego: jeżeli jest w nim pięćset złotych, kupię buty w cenie nie przekraczającej tej wysokości. Chyba że zaciągnę pożyczkę. Ale mogę sobie na nią pozwolić tylko wtedy, gdy jestem w stanie w określonym terminie dług uregulować. Gdybym zaś dług zaciągnął, a pieniędzy nie oddał, naraziłbym się niechybnie na to, że mój wierzyciel oraz jego znajomi nazwą mnie oszustem, może także złodziejem, a już z pewnością dla kilku osób przestanę być człowiekiem godnym zaufania.

A jak to jest z „portfelem zamówień” i jego właścicielami? Okazuje się, że oni wierzą jakby w cuda i

dlatego one (portfele) — w opinii właścicieli — mają pojemność nieograniczoną. Czymże bowiem tłumaczyć nadgorliwą skłonność dyrektorów przedsiębiorstw do przyjmowania nowych zleceń, zanim jeszcze zakończone zostały rozpoczęte uprzednio zadania?

Nie trzeba być ekonomistą, by wiedzieć, że jeżeli

Nie zawsze na linii

Złotówki w błoto?

firma zatrudnia pięćdziesiąt pracowników i ma do dyspozycji sto maszyn, to w określonym terminie można wykonać tylko ściśle wyliczone zadania. Nie trzeba podstępnie pod drzwi mi, za którymi odbywają się przetargi o realizowanie kolejnych „nieabsorbujących” inwestycji, by wiedzieć, że padają tam wielkie słowa o wojewódzkiej i gminnej racji stanu, o pre-

stżu regionu, patriotyzmie i ofiarności budowlanych oraz słowa bardzo mocne: jeżeli nie zgadzacie się, dyrektorze, widocznie nie umiecie kierować przedsiębiorstwem...

Przecież to jasne, że nie odważą się odmówić — myśli wydający „wiązące” polecenia, licząc na siłę autorytetu swojego stanowi-

— Może się uda — myśli zleceniobiorca, licząc, że „jakoś to będzie”. Wkrótce się okazuje, że jeżeli już cokolwiek w tej sytuacji może się udać, to tylko dobra mina do złej gry. Kiedy zapytać: dlaczego konkretne przedsiębiorstwo nie rozpoczyna prac na terenie konkretnego obiektu, często pada odpowiedź — ktoś inny nie przygotował frontu robót, nie dowiódł

materiałów, nie wyprodukował detali. O tym, że podobnie działa na zasadzie naczyń połączonych, najlepiej wiedzą w resorcie budownictwa: to przecież budowlani nie otrzymują na czas potrzebnych okuć budowlanych ze złotowskiego „Metalplastu”, bo... ci sami budowlani zwracają z zakończeniem budowy tej właśnie fabryki.

Postawa (czy nie jest to już swoista filozofia?) w rodzaju „a może się uda” rodzi skutki, o których mówił z trybuny IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR: „W życiu gospodarczym kraju utrzymują się nadal niedostatki wynikające głównie z niezadowalającej efektywności i dyscypliny realizacji planu ze strony niektórych resortów, województw, organizacji gospodarczych i organów administracji”. Gorzkie to słowa, bo i prawda bywa niewesoła. Przysłówowe chwytywanie pięciu srok mści się dość szybko, a straty są często niepowetowane.

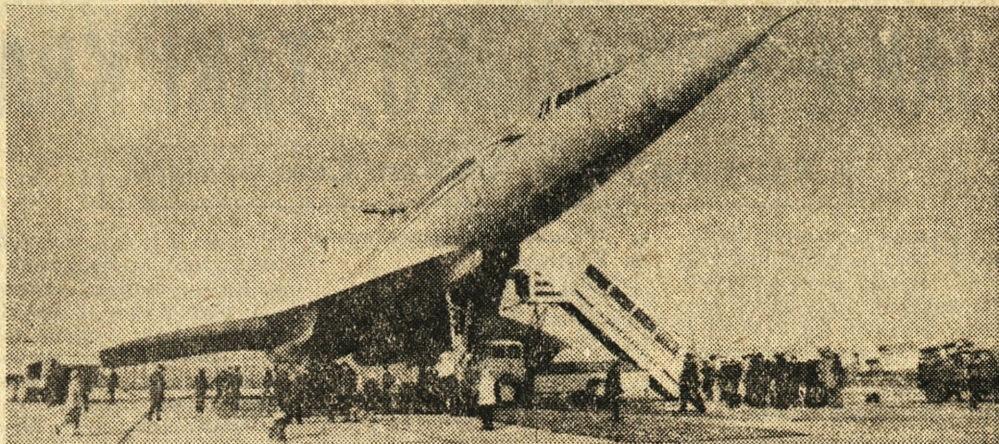
Jedne inwestycje okazują się więc droższe niż planowano, bo niszczej wy-

kopane fundamenty i zużyte materiały, inne (np. zaplecze socjalne — chociaż zbudowane w terminie) — okazują się inwestycją przedwczesną w stosunku do obiektów produkcyjnych. Rdzewieją maszyny i urządzenia, oczekując pod gołym niebem na zainstalowanie. Ludzie którzy nie mogą się doczekać rozpoczęcia pracy, szukają jej gdzie indziej. Nie można dotrzeć do umów na dostawę materiałów, co wywołuje określone kłopoty w innych przedsiębiorstwach — w konsekwencji zrywanie umów (jak wejść ponownie na rynki zagraniczne?).

Nie będę wydłużał listy niezamierzonych skutków decyzji, które — zważywszy ograniczone możliwości przedsiębiorstwa — nigdy nie powinny zostać podjęte. Nielatwo czasem powie dzieć: „nie”. Ale — to krótkie słowo może mieć wartość milionów długo gromadzonych złotych, które nieprzemysłowym „tak” wyrzucane są po prostu w błoto.

ZYGMUNT ROLA

Olbrzym na starcie



Naddźwiękowiec radziecki TU-144, który pod koniec ub. roku rozpoczął regularne loty na trasie Moskwa — Alma-Ata. „Aeroflot” ma przewieźć w tym roku ponad 105 milionów pasażerów. Długość tras komunikacyjnych tego przewoźnika wynosi 900 000 km i łączą one przeszło 3 600 miast ZSRR.

CAF-TASS

Dobre pielęgnować

Towarzystwa lokalnego patriotyzmu

Regionalne towarzystwa społeczno-kulturalne są formą społecznej aktywności, która przy obecnych warunkach kulturalno-osiwiatowej, powszechnej dostępności środków masowego przekazu, wydaje się jakby archaiczna. Od lat zresztą przepowiadano jej rychły koniec. A przecież regionalne towarzystwa społeczno-kulturalne udowadniają swoje istnienie właśnie dzisiaj, kiedy coraz bardziej zagrożona jest dziedzina szeroko rozumianej kultury. W uchwałach VII Zjazdu partii czytamy: „Należy rozszerzyć udział ludzi pracy w życiu kulturalnym oraz ich wpływ na treść kultury. Służyć temu powinno doskonałe zwa-

robie i różnorodny zakres poczyną towarzystw regionalnych znakomicie uzupełnia działalność lokalnej administracji w dziedzinie szeroko rozumianej kultury. Tak więc blisko trzy czwarte wszystkich towarzystw systematycznie organizuje różnego rodzaju imprezy (sesje popularno-naukowe, kursy, seminaria) polowa — spotkania i odczyty. Działalność wystawienniczą prowadzi 40 procent towarzystw a wydawniczą — 26 procent. Blisko jedna piąta wszystkich towarzystw podejmuje różne prace mające na celu upiększanie miejscowości i taki sam procent opiekuje się zabytkami. Mniej towarzystw — 15 procent, prowadzi prace naukowo-badawcze, bądź organizuje wypoczynek. Powyższe liczby świadczą o roli i znaczeniu towarzystw w lokalnej kulturze.

Mogłoby się więc wydawać, że z racji wieloletnich zasług towarzystwa regionalne są — jak to się mówi — oczkiem w głowie naszej administracji kulturalnej. Nic podobnego. Większość towarzystw narzeka na trudności: lokalowe (41 proc.), finansowe (38 proc.),

brak zainteresowania władz i środowisk (24 proc.), brak odpowiedniej kadry (18 proc.).

Jest to tylko część trudności z jakimi borykają się towarzystwa w swej działalności. Wiele z nich wydaje się nie do pokonania, przede wszystkim kwestie finansowe, które rymy uporządkowania od dawna domagają się działacze.

Jeśli więc mimo tych niekorzystnych warunków, regionalne towarzystwa społeczno-kulturalne działają, jest to argument przeciwko tym wszystkim, którzy uważają, że są one reliktem przeszłości. Co prawda, tradycje niektórych sięgają średniowiecza, np. krakowskie Bractwo Kurkowe XIII w., ale 80 procent ich powstało po II wojnie światowej (najwięcej po 1956 roku). W ostatnim okresie powstało około pięćdziesięciu nowych towarzystw regionalnych, z czego wiele w rejonach wysokouprzemysłowionych. Jest to więc bez wątpienia ruch żywotny, którego wielka szansa jest fakt, iż działalność stowarzyszeń stanowi istotny element kształtowania aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Trzeba wiedzieć jednak, że powstające spontanicznie, w odpowiedzi na lokalne potrzeby, towarzystwa regionalne nie mogą rozwijać się bez pomocy i zainteresowania administracji. Przeprowadzone ankiety wykazały, że 53 pro-

Dokończenie na str. 6

JERZY PAWLAS

Planowanie polskiej przestrzeni

JAKIE PODWÓRKO, TAKI KRAJ

Rozmowa z prof. Adolfem Ciborowskim

Panie profesorze, im lepiej poznaję kraj, im więcej o nim czytam, tym bardziej mnie korci, żeby zadać pytanie: czy istnieje u nas planowanie przestrzenne?

— A niby czym się zajmuję od mniej więcej 30 lat?!

— Zgoda, ale pan profesor rozumie, a ja wiem, że nie o to idzie!

— Otóż mamy w Polsce planowanie przestrzenne — jedno z najstarszych we współczesnym świecie, z pięknymi tradycjami. W okresie międzywojennym, kiedy wszędzie ograniczało się ono jedynie do urbanistyki — w Polsce powstały wielkie plany zagospodarowania przestrzennego. Przypomnę tylko koncepcję COP, w ramach której podjęto planowe rozmieszczanie wielu zakładów przemysłowych oraz budowę nowych i rozbudowę starych miast.

— Odnoszę się z wielkim szacunkiem do tradycji, ale bardziej interesuje mnie współczesność...

— Nie bez powodu wracam do historii. W niej bowiem tkwią niektóre korzenie planowania przestrzennego w Polsce Ludowej. Rozpoczęta realizacja Centralnego Okręgu Przemysłowego okazała się szczytem w „10”, bo właśnie w tym rejonie odbyły się wojenne starcia i węgiel. Zgodnie ze starymi planami na naszych oczach powstały takie miasta jak Świdnik, Kraśnik i Dębica, a Lublin rozbudowuje się do rozmiarów sporej aglomeracji. Dzisiejsze stołeczne województwo warszawskie po krywym się niemal dokładnie z ideą Warszawy Funkcjonalnej. Tak, tak, wiem... Chce pan po wiedzieć, że to przykłady kontynuacji. Ale widzi pan, gdybyśmy dobrze i twórczo nie kontynuowali oraz nie rozwijali tych tradycji — to mielibyśmy dziś Polskę dwóch 3-milionowych, zlewających się ze sobą molochów: Warszawę i Łódź, zamkniętych dynamą z fabryk włókienniczych; mielibyśmy kolosalną czarną plamę katowicka, ogromny Kraków, kilka jeszcze wielkich miast i... wieś. Nie ma tam byłoby w Polsce miast rzędu 50—100 tysięcy mieszkańców. Tym samym np. Zambrow, Łomża, Ostrołęka, Mielec, Włocławek, Puławy — że pomnę kilkanaście innych — nie aktywizowałyby gospodarczo i społecznie swych regionów.

— Skąd taka czarna wizja?

— Nie ma w niej przesady. Byłem w wielu krajach, sporo widziałem, mam skalę porównawczą. Taki przerażający obraz „zagospodarowania” kraju istnieje wszędzie tam, gdzie nie ma planowania przestrzennego.

— Jeśli jednak planowanie przestrzenne rozumiemy jako świadome, więc racjonalne kształtowanie i zagospodarowywanie środowiska — to jak bronią się Płock i Puławy, Hu-

ta „Warszawa” i cementownia na Żeraniu?

— Fakt, że wymienia pan tylko cztery przypadki — to najlepsza obrona. Gdyby planowanie przestrzenne było w Polsce złe, podobnych przykładów przytoczyłoby pan 100, albo i więcej! Naturalnie można dyskutować czy te lokalizacje były najszybsze, ale widzi pan, w planowaniu przestrzennym nie sposób uniknąć konfliktu między rozwojem a środowiskiem. Skoro chcemy żyć lepiej, musimy produkować coraz więcej różnych dóbr i musimy nieuchronnie zmieniać środowisko. Najważniejsze jednak, by działało sprężenie: skazanie lasu po stopu — postęp dla odkażenia i ochrony. I zazwyczaj ono działa. Na przykład te wielokrotnie — niesłusznie według mnie — krytykowane „Azoty”. Zniszczyły okoliczne lasy — to prawda. Dają jednak nawozy, dzięki którym zwiększają się plony na najlepszych glebach — to też prawda. Ale dlatego możemy wyjmować spod uprząży gleby gorsze i... zalesiać je. To też jest prawda, o której krytycy zazwyczaj zapominają. Trzeba zaś patrzeć i oceniać całościowo.

— Skoro mówiliśmy o postępie i rozwoju, jaka właściwie powinna być relacja między planem przestrzennym a planem społeczno-gospodarczym? Istnieje tu zdaje się wiele praktycznych wątpliwości.

— Wątpliwości są nie tylko praktyczne, to jest zgoła filozoficzny dyalekt w planowaniu. Dylemat, nad którym bledzą nie tylko planiści polscy, ale także radzieccy, już gosił w Warszawie czy szwedzcy, żeby wymienić pierwsze z brzegu przykłady. Z grubsza biorąc, wśród planistów rysują się dwie koncepcje. W myśli pierwszej istnieje tylko jedno planowanie, integrujące elementy gospodarcze, przestrzenne i społeczne. W myśli drugiej — plan gospodarczo-społeczny formułuje cele, które planiści przestrzenni rozmieszczają odpowiednio w terenie. Osobiście raczej przychyliam się do koncepcji pierwszej i ona też jest od lat realizowana w Polsce.

— A jakie powinny być porcje między sztywnością a elastycznością planu przestrzennego?

— To też fundamentalne dla planistów pytanie i też definitywnie nie rozstrzygnięte. Wszyscy zgadzają się tylko co do tego, że im mniej w gospodarce fachowców, tym plan powinien być sztywniejszy, im ich więcej — tym może być bardziej elastyczny, otwarty.

— Planowanie przestrzenne to także liczenie, bilansowanie. Czy przy tworzeniu zintegrowanego planu gospodarczo-przestrzennego decydując o winien rachunek bieżący czy perspektywiczny?

— Gdybym to ja potrafił odpowiedzieć na to i poprzed-

nie dwa pytania w sposób kategoryczny... Bo znów pan dotknął kwestii zasadniczej dla planowania w ogóle. Myślę, że na to pytanie nie ma odpowiedzi — ponadczasowej; mogą być jedynie bardzo przybliżone odpowiedzi w konkretnych sytuacjach. Bo przecież oprócz wszechstronnego bilansu elementów wyliczalnych w rachunku trzeba uwzględnić także wartości jak satysfakcja społeczna, przeżycie intelektualne, dogodność życia, jego uroda...

— Zadawanie, dogodność, uroda... W naszych osiedlach i wsiach często tych właśnie wartości nie ma.

— W moim przekonaniu nie staje przede wszystkim czystości, porządku, dbałości każdego o własne podwórko. A w ogóle ja mówię panu o planowaniu dobrym, a nie idealnym. Życie jest bogatsze i bardziej dynamiczne niż plany. Na przykład lokalna władza funduje małym miasteczkom wieżowce. Nie pasuje, ale czy hamować ambicje? Prywatny inwestor oblepia sobie willę kolorowymi lusterkami. Dla wielu osób jest to brzydkie, ale jak daleko można posuwać ingerencję w prywatną gust? Zaśmiemy krajobraz domkami-pudełkami, ale czy to architektura lub planiści stworzyli sprzyjające temu prawo budowlane? Niezależnie od tego, błędy w sztuce planistycznej też się zdarza.

— Jaka jest wobec tych niemożności i błędów rola planu przestrzennego w zagospodarowaniu województwa, miasta, gminy?

— Ogromna, mimo że żaden plan nie chroni w pełni przed pomyłkami. Ale jest on podstawą do prawidłowego wykozystania ziemi przed rolnictwem, do właściwej lokalizacji zakładów przemysłowych, do sprawnego wykonania ogromnego programu budownictwa mieszkaniowego choćby w tym sensie, żeby można było odpowiednio wcześniej uzbroić teren.

— Czy w takim razie planiści przestrzeni odpowiadają za obecny impas w dziedzinie wyprzedzającego zbrojenia terenów?

— Nie.

— Panie profesorze, planowanie przestrzenne jest sztuką trudną i wielce złożoną, lecz jego rezultaty człowiek ocenia odpowiadając sobie na bardzo prozaiczne pytania: czy moja ulica, osiedle, miasto są ładne? Czy dojeżdżam mi się do pracy wygodnie? Czy potrzebne sklepy mam po drodze? Czy wokół mnie jest ładnie? Czy też betonowa pustynia? Co trzeba w takim razie robić, by planiści byli zgodni z teorią, a zarazem by ludzie mogli sobie na takie pytania jak najczęściej udzielać odpowiedzi z satysfakcją...

Dokończenie na str. 6

Ratunek przychodzi w samą porę, a w przypadku niektórych obiektów — nawet w ostatniej minucie. A byłoby naprawdę niepowetowaną stratą, gdyby leżący na skraju Harcu 30-tysięczny Quedlinburg i jego architektura pozostawił własnemu losowi.

Budynki, tak jak wszystko na świecie, starzeją się. Czas nie oszczędza również budowli, które chciałyby się zachować jak najdłużej, jeśli nie na zawsze. A takich stworzonych przed wiekami cacek architektonicznych jest tutaj około tysiąca! Nieocenione dzieła nieznanych w większości mistrzów, budowniczych, murarzy, cieśli, malarzy. Mieszczańskie kamieniczki i domy z charakterystycznego dla tego regionu muru pruskiego z różnych epok, od prymitywnych czternastowiecznych budowli poprzez zabijki największej świetności budownictwa dolnosaskiego z XVI i XVII wieku aż po wiek XIX. Cieszą oko nie tylko oryginalnym kształtem i wystrojem, ale i bogactwem prac snycerskich, zdobniczych fasady, wykusze i balkony, kunsztownie rzeźbionych ram okiennych, belkowań i ganków. Koneserzy za najpiękniejszą budowlę z muru pruskiego uważają — dom „Pod Różą”, zbudowany w 1612 roku, a za najstarszą — dom przy Wordgasse 3 (z roku 1400).

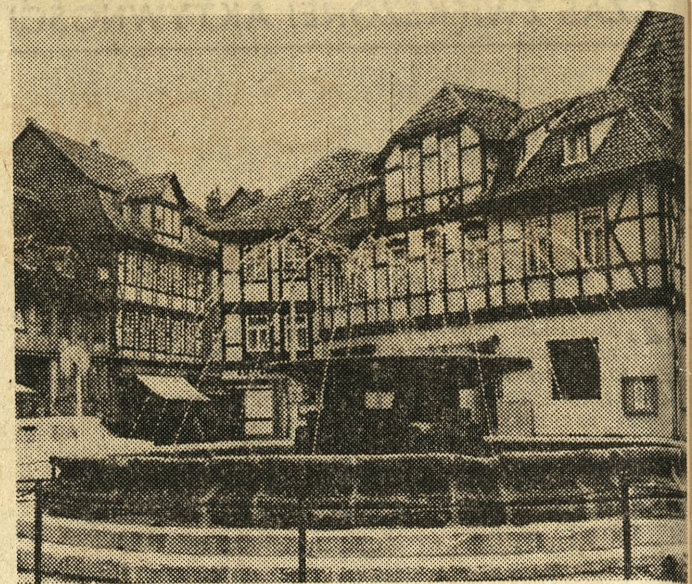
Cenną spuścizną, dającą świadectwo mistrzostwa dawnych artystów jest malarstwo na szkle, wymagające dziś precyzyjnej opieki ze strony konserwatorów sztuki. Pierwsza wzmianka o tutejszym malarstwie na szkle pochodzi z 1484. Prace miejscowych mistrzów, od XIX wieku przede wszystkim witraże kościelne, znajdowały chętnych nabywców w wielu krajach Europy.

Tak ongiś bywało

Spacer po Quedlinburgu to pouczająca lekcja historii. Oczyma wyobraźni dostrzec można obraz dawnych miast. Kręte ciasne zaułki i place, pełne strojnego gwaru tłumy przechodniów, kupców i kramarzy, handlujących wprost na ulicy, dostojnych mieszczek w barwnych strojach w towarzystwie służek...

Chadzali tymi uliczkami zwykli mieszkańcy miasta, ale i ludzie, których nazwiska pozostają znaczące do dziś. Tu żył i pracował m. in.: urodzony w tym mieście Friedrich Gottlieb Klopstock (1724-1803), prekursor klasycyzmu, najpopularniejszy poeta swej epoki, Carl Ritter (1779-1859), twórca naukowej geografii; J. Chr. Friedrich Guts-Muths (1759-1839), inicjator budowy pierwszego placu gimnastycznego w ówczesnych Niemczech, twórca nauki o gimnastyce, Dorothea Christiane Erxleben (1715-1762), pierwsza kobieta w Niemczech, która zdobyła tytuł doktora medycyny.

Ów pierwszy „doktor w spódnicy” przywodzi na myśl początki powstania miasta, również związane z... kobietami. Już w 925 r. na dzisiejszym wzgórzu zamkowym istniała warownia oraz osada, na kilka lat później założono na nim



Rynek w Quedlinburgu jeszcze z okresu przed restauracją zabytkowych kamieniczek. Pośrodku — fontanna Matyldy. Fot. — H. Opitz

U sąsiadów za Odrą

Miasto piękne urodą sprzed wieków

Stad też ich wnętrza ulegają całkowitej modernizacji.

Zmodernizowane wnętrza

Starzejącym się, a zabytkowym budowlom (333 z nich sklasyfikowano jako pomniki architektury) pospieszyły z odsieczą załogi 37 przedsiębiorstw z 13 miast. Na pierwszy ogień poszły 23 fasady kamieniczek przy historycznym rynku miejskim. Nowego blasku nabrał renesansowy ratusz z gotyckimi wieżyczkami bocznymi i wspinałym portalem z piaszkowca (budynek wymieniony po raz pierwszy w dokumencie z 1310 r.). Pieczeniowicę odnowiono stojącą przed ratuszem 3-metrowej wysokości rzeźbę Rolanda, stanowiącą symbol średniowiecznej autonomii miast. Zabiegom odświeżającym poddane zostały również: gotycki kościół św. Mikołaja, późnogotycka fara, barokowy kościół św. Błażeja oraz kościół poklasztorny ze wspinającą kryptą z IX wieku. Program rekonstrukcji objął również renesansowy zameczek, dzisiejszą siedzibę Muzeum Regionalnego.

Każdego roku na konserwację i rekonstrukcję zabytków architektury Quedlinburga władze NRD przeznaczają 10,3 mln marek. Przy przywróceniu zewnętrznego wyglądu dawnych domów, nie zapomina się o tym, że służą one mieszkańcom ludzkości współcześnie żyjącym.

Polska pomoc

Dla zrealizowania niektórych wymagających finansej i dużych umiejętności prac, gospodarze miasta poprosili w roku 1975 — polskich specjalistów. Przyjechała wtedy dwudziestka doświadczonych ludzi z Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu. Dzięki ich pracy niejedna z kamieniczek odzyskała swą dawną świetność. Polska załoga wyremontowała m. in. prześliczny budynek w stylu dolnosaskońskim przy Schmale Gasse 13.

Prawdziwą dumą toruńskich „lekarzy zabytków” jest przywrócenie dawnej postaci, jakże barwnej i kształtnej, budynekowi przy Markstrasse 2, mieszczącemu siedzibę tutejszego oddziału Związku Kulturalnego NRD. Dziełem rąk polskich konserwatorów są również zabytkowe domki mieszczańskie przy Kornmarkt 7 i Steinweg 68, żywe świadectwa wysokiego poziomu dawnej sztuki budowlanej.

Fachowcom od ratowania zabytków starczy pracy na długo. Dyrektor odbudowy miasta dr inż. Gerd Priese, zapowiada całkowite zakończenie prac konserwatorskich w Quedlinburgu dopiero na rok 1990. Niezależnie od rekonstrukcji i restauracji zabytkowych budowli, zmienia się w ogóle oblicze miasta. Na podwórkach kamienic i na placach po wyburzonych ruderach powstają zieleńce i kwiatniki.

Quedlinburg jest już dziś i powrotem piękny swą urodą sprzed wieków.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Piórem reportera

Najpierw niech się złość wypali

Najczęściej wcale na siebie nie patrzą. Nie zamierzają się godzić. Są przekonani, że winę maia tamci. I słuchać też nie chcą, co się będzie o nich mówiło... Dlaczego więc przyszli na rozprawę Społecznej Komisji Pojednawczej na swoim osiedlu? „Jak to dlaczego?” — powiada z początku, żeby wreszcie na publicznym forum powiedzieć całą o tamtych prawdę.

I mówią. Nikt im nie przeżywa.

Na Wildzie w jednym domu kłótnie zaczęły się od czasu kiedy Wasiakowie zajęli się chałupnictwem. Jakies tam wyćmianie czy coś. W każdym razie na dole u Boguckich było słyhać i to już przeskazywało. Najpierw próbowali tradycyjnie kijem od szczytki w sufit. Nic. Prędzej by tynek odciął zaniem by tamci zareagowali. Zdenerwowanie tych z dołu rosło z każdym dniem. Stuki

urastały do dźwięku trąb Jerucha. Poszli więc osobiście, ale Wasiakowie długo nie gadali — rzecz całą skwitowali lakonicznie: „dlatego, że pania gło wa boli mam żyć w bledzie i nie zarabiać. Mogę najwyżej dać panie paczkę waty, żeby uszy zatkać. Nic więcej”. I trząsnienie drzwiami...

No więc tak. Zaczęło się na dobre. Na korytarzu, na schodach, przed domem. Opowiadała jedna z drugą i przez drugą. Mężczyźni też. Czasami już wyglądało, że za „by się wzmą”. Ale dlatego, że żaden od tychczas „po sądach się nie ciągnę”, więc też i skargi nie wnioś. Od tego jednak ciszy nie przybywało...

Ktoś wreszcie namówił Boguckich, żeby zwrócili się do społecznej komisji pojednawczej: „Oni tam są po to, by ta kie sprawy załatwiać”.

Poszli w czasie jednego dyżuru. Opowiedzieli wszystko. Panowie, którzy ich przyjmowali — zalecili, ba, gorąco

prosił, żeby na razie unikać korytarzowych dysput („Ktoś niech będzie mądrzejszy”).

W kilka dni później Wasiakom złożono wizytę. Panowie z komisji rozmawiali na temat hałasu. „Sąsiedzi są przewrażliwieni, mówili gospodarze, a poza tym wydaje im się, że wszystko potrafią sobie załatwić”.

Kiedy doszło do pierwszej ugodowej rozprawy odwracali od siebie głowy. Ale nie milczeli. Wyciągnięto każdą kłótnię, opatrzono ją tysiącami dygresji. Nikt z komisji nie przywoływał ich do tematu i nie mówił „To nie wiąże się z sprawą”. („Skłócenie ludzi — powiadają doświadczeni dzia-

łacz — muszą zrzucić wszystko i poczuć, że tamtych „wygarnęli do dna”). Nie wspomniano na razie o godzeniu się („Najpierw niech się złość wypali”).

To było pierwsze spotkanie. Na drugim komisja zaproponowała wyjście konkretne — sposób na wyciszenie maszyny do chałupniczej pracy. To wywołało zdziwienie obu stron. No cóż? Spróbować można. Ale póki co, ręk na zgodę jeszcze nie podadzą. W końcu doszło i do tego. I teraz jest już spokój. Nie tylko przy maszynie ale i na korytarzach i przed domem.

Dobrze też zakończyła się

sprawa Krystyny B. i kierownika pobliskiego „Samu”. A wyglądało nieodrobnie. Pokiścił się w sklepie. Od słowa do słowa i kierownik nie wytrzymał uderzył klientkę. („Miałem taki zły dzień” — próbował się usprawiedliwiać, po co więc mnie denerwowała?). Klientka wniosła skargę do dyrekcji zakładu i do prasy. I wtedy właśnie członkowie Społecznej Komisji Pojednawczej z własnej inicjatywy postanowili ich pogodzić. Może się uda. A zgoda lepsza niż oficjalne przeproszenie z pieczęcią prezesa.

Jedna rozmowa, druga, z kierownikiem, klientką. Okazało się, że gdyby tak ów brutalny

handlowiec przyszedł skruszony do domu kobiety, przeprosił ją w obecności kilku osób — to ona by mu darowała i na znak tego wycofałaby skargę z dyrekcji, prasy... Tak też było.

Czasem trzeba się mieszać w sprawy rodzinne. Wnikać w powiązania, przyczyny. Zgłosiła się stara kobieta ze skargą na córkę i zięcia, którzy kłócą się z nią, maltretują („już nawet sąd o tym wie i mój adwokat” — powiada).

Cztery rozprawy odbyły się w komisji pojednawczej, żeby te waśń załagodzić. A przedtem? Dziesiątki rozmów, odwiedzin w domu, u sąsiadów. I najpierw nieśmiało, a potem coraz głośniej ludzie — widząc wie tych wieloletnich kłótni zaczęli mówić, że właściwie to raczej ta stara kobieta jest winna. Ona prowokuje kłótnie. A że na ogół wierzy się starym ona pozwala sobie za du-

OPERA

Sen o spektaklu idealnym

Szekspir:

*"Rzecz się cała wraz ocali,
Tylko myślicie, żeście spali,
Gdy się snuło to marzenie".*

(przekład St. Koźmian)

Na poznańskiej scenie pod Pegazem zaprezentowano nową pozycję operową, pierwszą w tym sezonie artystycznym — „Sen nocy letniej” według Williama Szekspira. Utwór ten, przeniesiony w świat opery przez Beniamina Brittena, jest jednym z tych dzieł, które pozwoliły angielskiemu kompozytorowi znaleźć się w światowej czołówce wybitnych twórców XX wieku.

Również jako opera „Sen nocy letniej” stanowi pozycję, którą zobaczyć warto i to najlepiej — niejeden raz. Wynika to bowiem z pewnej niekomunikatywności poznańskiej realizacji co nie należy, oczywiście, do pozytywów przedstawienia. Wywołuje ono — na pierwszy rzut oka — bardzo nieszekspirowskie wrażenie. Sprawa wyjaśnia się dopiero przy bliższym kontakcie z przedstawieniem o jakże impresjonistycznie splecionej, wielowarstwowej i dowiecznej muzyce. I w jej właśnie odczytaniu tkwi chyba trudność, bo muzyka Brittena jest tym bardziej szekspirowska, im precyzyjniej i finezyjniej zostanie wykonana, w przeciwnym zaś wypadku sprawia wrażenie monotonnej i zamazanej. A przecież w za-



ponuje tempo, w jakim ukazują się kolejne pozycje międzynarodowej serii „Biblioteka Zwycięstwa”, w której dobrane najcenniejsze pozycje pisarskie związane z zagadnieniami minionej wojny. Kolejną książką jest tom laureata Nagrody Nobla, Michała Szolochowa: „Nauka nienawiści”. „Walczyli za ojczyznę” oraz szerzej już znany uprzednio „Los człowieka”. Wszystkie te teksty zawarte są w jednym woluminie. Ostatni z wymienionych utworów tłumaczyła Irena Piotrowska, pozostałe Waldemar Kiwłisz. O głośnym opo-

rzalną w rodzaju poezję Włodzimierza Majakowskiego. Tom nosi tytuł „Majakowski w przekładach Artura Sandaera”. Znamienne, jak niektórzy poeci ciągle od nowa adoptowani są na inne języki, jak rośnie grono tłumaczy, jak wciąż nowi tłumacze usiłują poprzez własny język najpełniej oddać treść fascynujących ich poetów. Artur Sandauer od dawna interesuje się Majakowskim, po prawia i zmienia dawne swe

Z książką na ty

Pod znakiem „Czytelnika”

przekłady, na inny sposób podchodzi do przekładanych obecnie. Prezentowany tom jest wymownym przykładem żywania się dwóch twórców (Sandaer wszakże nie tylko jest erudyta, krytykiem, ale i świadomym twórcą), jakby wyborem — zdaniem tłumacza — najlepiej udanych jego przyswojeń. Spotykamy tu „Dobrze”, słynny poemat pał dziennikowy, trafiające tak w ton jak w szczególną Majakowskiemu konwencję jego utworów przekłady Satyr, jak wreszcie dramat „Łaźnia”, tak ciągle przyciągający inżynierów teatralnych. Sandauer czuje Majakowskiego jako „po swojemu”, współprzeżywa, przenika warstwy wyłączone barier językowych, szukając identyczności nastroju, stylu, akcentuacji, pełnej wykładni niektórych słów i idiomów, nade wszystko zaś

każdej subtelności wewnętrznej treści.

Warto zwrócić uwagę na tom eseju wybitnej pisarki angielskiej, dobrze u nas stosunkowo znanej, Virginii Woolf (1882-1941) „Pochyła wieża”, gdzie autorka „Pani Dalloway” ukazuje się od innej strony, ciekawego, oryginalnego krytyka i eseisty literackiego. 30 lat pisywanych przez nią recenzji, szkiców, studiów, impresji przyniosło sześciotomowy dorobek, z któ-

rego w wyborze i opracowaniu Aleksandry Ambros, a w przekładzie tejże oraz Ewy Ziębińskiej odbiorca polski otrzymuje około jednej czwartej. Wybór jest świadomy, trafiający w to, co może zainteresować Polaka, dobrze wskazuje obecnego w literaturze anglosaskiej. Virginia Woolf jest świetnym znawcą literatury swego kraju, ale i amerykańskiej, w szkicach, od epoki elżbietańskiej po czas sobie współczesny, prowadząc czytelnika przez gąszcz zjawisk literackich, wybierając czy to utwory czy sylwetki pisarzy najbardziej charakterystyczne, podkreślając ich kulturowe zaplecze, zagadnienia prozy, zawsze autorkę fascynującą.

Jakże często poznanie innego rodzaju twórczego, poszerzonej skali zainteresowań skądinąd znanego już pisa-

nie dorównuje mistrzowskiej arabesce kompozytorskiej. Stąd też nudy widza impresjonistyczna, lecz zbyt ciemna i jednostajna scenografia, zaledwie symbolicznie podkreślająca różne światy bohaterów. Mało ciekawe jest też aktorstwo wykonawców nie przyzwyczajonych do zintegrowanej sztuki operowej, czego przykładem może być pewna statyczność wokalistów, jak i nieporadność recytującego mima — Puka.

Obronną ręką z tego przedstawienia wyszli debiutujący, bądź bardzo młodzi artyści, wśród których znaleźli się: Wiesław Bednarek, Marek Gaszdecki, Tadeusz Kubiś i Adam Wiśniewski w roli rzemieślników. Ich funkcja o tyle była prostsza, o ile barwniejsza jest gra aktorów charakterystycznych. Ta grupa również jeszcze nieobciążona kurną konwencją XIX wiecznej opery, wyróżnia się świeżością i swobodą wykonawczą współczesnej muzyki.

MALGORZATA BŁOCH

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu. „Sen nocy letniej” według W. Szekspira (przekład Joanny Kulmowej). Muzyka — Benjamin Britten, reżyseria — Danuta Baduszkowa, scenografia — Stanisław Bąkowski. Premiera: 7 stycznia 1978 r.

Stawomir Żerdzicki i Roman Kurniczak w jednej ze scen operowego „Snu nocy letniej”.

Fot. — G. Wyszomirska

za, otwiera na jego dorobek jakby nową płaszczyznę widzenia. Podobnie jest z wybitnym rumuńskim prozaikiem George Calinescu (1899—1965), który ceniony jest w swoim kraju również jako historyk literatury i wnikliwy krytyk. Te zamiłowania musiały przyczynić się do powstania interesującej, pięknej monografii typu wie romanée pt. „Poeta miłości”. Jest to wnikliwa, ale subtelna zarazem opowieść o narodowym poecie Rumunii Mihaile Eminescu, czolewiej postaci świata kultury XIX wieku, piewcy natury, miłości i kobiecy.

Równoległe ukazała się głośna powieść George Calinescu — „Czarna komoda” w przekładzie i z bardzo interesującym postawieniem Danuty Bienkowskiej (wydana przez PIW). Akcja powieści rozgrywa się równolegle na dwóch płaszczyznach czasowych, współcześnie i w dwu dziesięciolecie międzywojennym, co daje autorowi możliwość ukazania znanego mu dobrze i na jakiś sposób fascynującego świata odchodzącego w przeszłość — ziemianstwa i burżuazji rumuńskiej. Jedynie główny bohater, wybitny architekt Ioanide, poprzez sztukę usiłuje odnaleźć swe miejsce w nowym świecie.

Calinescu pierwszy przerwał milczenie literatury rumuńskiej wokół tych spraw ukazując zakulisowe tło wielu wydarzeń. Powieść pisana jest żywo i znajduje na pewno szeroki odbiór.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



UZNAWIE DLA TEJ FIRMY

Pochwalcie proszę Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych za to, że nie idą śladem innych wytwórni i karmią nas produktami wysokiej jakości. Ostatnio nie kupowałam już prawie żadnego majonezu, bo chyba nawet niewybrednego konsumenta odręczała jego jakość (luźny o ostrym smaku octu) i wysoka cena za niewielką ilość, ale po nabyciu majonezu o smaku chrzanowym z Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych przekonałam się, że do wyrobów tej firmy można mieć zaufanie. (4472)

ZOFIA LANGE — Poznań

NAWET NIE ODPOWIEDZIELI

W sierpniu 1977 r. zwróciliśmy się listem poleconym do Urzędu Miasta w Kościanie w następującej sprawie: w roku 1972 użytkownicy Ogrodów Działkowych „Kolejarz” w Kościanie w czynie społecznym usypali wał ochronny na grobli przy rzece Obrą; miał on chronić ogrody przed zalewem. W lecie br. we wspomnianym wale wykopano rów i założono tury. Następnie spychaczem zrównano usypany wał a w pewnym miejscu zrobiono wyrwę. Gdy woda przybierała, w rzece zasypaliśmy wyrwę, niestety, świeży nasyp woda zmyła i zalała niżej położone działki. Użytkownicy, przeważnie renciści i emeryci, większość pól straciła, zaś Urząd Miasta nie raczył na ich interwencję nawet odpowiedzieć. Nadmieniam, że w powyższej sprawie wystaliśmy później dwukrotnie odpisy pisma do Wojewódzkiego Zarządu Ogrodów Działkowych w Lesznie, z siedzibą w Rawiczu, ul. Krasickiego, celem zajęcia stanowiska, lecz i w tym przypadku nie otrzymaliśmy odpowiedzi. (4779)

ROMAN BOROWIAK — Kościan

AKCJA „SAMARYTANKA”

W „Życiu Warszawy” z 15 grudnia ubr., przeczytaliśmy artykuł pt. „Bank Ludzkich Ser”. Podobną akcję prowadzi nasza grupa w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 1 w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54, już czwarty rok. Mianowicie Hanna Flis co tydzień załatwia sprawunki starszej pani przy ulicy Borej, zaś Dorota Malcherek i Anna Szukała również czwarty już rok sprzątają, a zimą noszą wieńce staruszce przy ulicy Głogowskiej. Informujemy o tym dlatego, że wspomniany artykuł zaprasza do podobnej akcji inne szkoły w kraju. Zatem akcje te trwają także w Poznaniu (może nie tylko w naszej szkole?), a jeśli „Głos” napisze o tym, na pewno inni też podejmą te inicjatywy. U nas ta akcja harcerska odbywa się pod hasłem „Samarytanka”. Czuwaj! (4795)

HANNA PAWŁOWSKA
zastępca komendanta Szczepu

TO TEŻ USPRAWNIA KOMUNIKACJE

Proponuję wprowadzić następujące usprawnienia w ruchu pojazdów miejskich w Poznaniu:

1. Jeżeli z różnych przyczyn jada w bliskiej odległości dwa lub więcej autobusów np. 82, wtedy pierwszy po kilku przystankach jest przeładowywany następnym z nim są pustym lub prawie pustym. Należy polecić obsłudze, by drugi autobus pojechał do przodu i przejmował „obciążenie” z dalszych przystanków, a pierwszy jechał dalej jako drugi, lub trzeci w grupie.

2. Napisy na pojazdach „Wejście”, „Wyjście” powinny zostać wreszcie definitywnie zamalowane. Spotykamy jeszcze niekiedy podział drzwi na „wejście” i „wyjście” jest przyczyną złośliwego zatraskiwania drzwi przez obsługę.

3. W autobusach przednie siedzenie obok kierowcy powinno być dostępne pasażerom (za wyjątkiem dzieci), tak jak m. in. w Warszawie. Obecnie jest ono puste lub wykorzystywane przez znajomych kierowcy, którzy z nim prowadzą często ożywioną rozmowę, co stanowi rzeczywiste zagrożenie bezpieczeństwa.

4. W wolne soboty rozkład jazdy powinien być taki sam, jak w niedziele i święta. Obecnie rozkład jazdy w wolne soboty jest w praktyce wielką niewiadomą. (4794)

WIESŁAWA CEGŁOWSKA — Poznań

A JEDNAK SA

Odpowiadając na zamieszczoną w „Głosie” z 2/3 XII 1977 notatkę prasową pt. „Nie ma takich znaczków” dyrekcja informuje uprzejmie, że Składnica Zaopatrzenia posiada stale w dostatecznej ilości znaczki o nominale 4,20 zł. Od chwili wprowadzenia w życie nowej taryfy pocztowej nie zdarzyło się, aby kiedykolwiek brakowało w składnicy wspomnianych znaczków.

Jak zostało stwierdzać, znaczki te posiadają i sprzedają przy okienkach wszystkie placówki pocztowe w Poznaniu, z wyjątkiem jednak Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego Poznań 6 przy Rynku Jeżyckim. Urzędowi temu polecono, aby natychmiast zaopatrzył się w brakujące i niezbędne znaczki.

Jednocześnie dyrekcja przeprasza Waszą czytelniczkę za powodującą uzasadnione niezadowolenie okoliczność oraz dziękuje za wskazanie nieprawidłowości w obsłudze klienta. (4400)

J. DOMAGALSKI
zastępca dyrektora Okręgu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

zo. Potrafił sama się posiniać, żeby mieć argumenty.

Kiedy to odpowiadano na któreś z kolei rozprawie — onemiała. Do tego stopnia, że postanowiła dalej się nie szarpać i pogodzić z bliskimi.

☆

Społeczne komisje pojednawcze. Działają ich w województwie poznańskim około 140. Po woliwane są przy komitetach Frontu Jedności Narodu, wszędzie tam, gdzie dostrzega się potrzebę godzenia ludzi. Mają kształtować międzyludzkie stosunki.

— To trudna praca — mówi wieloletni działacz FJN, przewodniczący zespołu SKP na Jeżycach — mgr Ireneusz Kuik. To tak jakby wsadzić kij w mrowisko i myśleć o zrobień tam porządku. A jednak od wielu lat i ja sam, i wielu moich współpracowników takich próby podejmujemy. I podejmujemy z powodzeniem. Rocznie godzimy na Je-

życach prawie 70 procent zgłaszanych spraw. Pozostałe kierujemy bądź do Sądu Rejonowego (z nim podobnie jak i z samorządami mieszkańców i terenowymi organizacjami Frontu Jedności Narodu oraz z prokuraturą kontakt mamy codzienny), albo też do kolegów do spraw wykroczeń.

Kto stara się pełnić funkcję mediatora, stawia między rozgłoszonymi i godzi ich? Kim są ci ludzie. O tym i o cechach jakie działaczom Społecznych Komisji Pojednawczych są niezbędne rozmawiam w zespole wildeckim.

Aktywiści: Lucjan Borucki, Marian Konopiński, Zdzisław Kaźmierczak, Stefan Sołtysiak, Eugeniusz Domański, Stanisław Kubiak — pracują na Wildeckim 12 lat. Przez ten czas sporo zebrali doświadczeń. Niejedną kłótnię załagodził. Wie, gdzie i jak trzeba.

Jest ich w komisjach 40: radca prawny, mecenas, urzędnik, milicjant, robotnik, maj-

ster, brygadzysta, nauczyciel, emeryt. Działacze...

Najmniej młodzieży. To zrozumiałe. Za mało jeszcze przeżyła. Tu trzeba ludzi, którzy umieją słuchać innych i z nimi rozmawiać. Gdyby wymieniać cechy niezbędne dla dobrego społecznego mediatora, to z pewnością znaleźć się wśród nich muszą: doświadczenie życiowe, znajomość środowiska, zaangażowanie, no i znajomość prawa. Chcąc zrozumieć istotę i sedno kłótni wnikać w środowisko. Mówi się „wizja lokalna” — a praktycznie to odwiedzić ludzi w domach, rozmowy z nimi w warunkach niemal prywatnych, słuchanie sąsiadów. Patrzenie na wszystko z bliska.

Statystyczne dane wypisywane zwykle w rocznych sprawozdaniach, chociaż przedstawiają w liczbach ile to było rozpraw, ugód, ile skąd wpłynęło spraw — nie obrazują w pełni pracy społecznych komisji pojednawczych. Wiele sporów łagodzi się bowiem nie-

formalnie — bez prowadzenia dokumentacji, oficjalnych posiedzeń. Po ludzku, po sąsiedzku, namawia się do zgody...

Członkowie społecznych komisji wiedzą dobrze, że sąsiedzkie swary i dalsze ich konsekwencje powstają przeważnie na konkretnym ich podłożu, najczęściej materialnym. Wywołują je nieuregulowane, zawiązane stosunki między ludźmi. Dlatego też te społeczne sądy działające przy komitetach FJN występują do władz administracyjnych z wnioskami o załatwienie tej czy innej sprawy, o usunięcie w ten sposób „ogniska zapalnego”. Jest to ważny kierunek działań profilaktycznych, podobnie zresztą jak szerzenie wśród społeczności osiedlowej znajomości prawa (poprzez poradnictwo, prelekcje, spotkania). Zgodę i wzajemną życzliwość między sąsiadami, mieszkańcami tej samej ulicy, osiedla — buduje się bowiem z wielu, bardzo różnych składników.

JOLANTA LENARTOWICZ

60 rocznica urodzin przywódcy narodu egipskiego

Dzieło Nasera i dzień dzisiejszy

16 stycznia przypada 60 rocznica urodzin Gamal Abdel Nasera — wybitnego przywódcy narodu egipskiego z lat 50 i 60, bojownika o wyzwolenie narodowe i społeczne swego kraju, wielkiego szermierza jednolitego działania wszystkich Arabów. Idee i cele, które przyświecały życiu i walce Nasera, bynajmniej nie straciły na aktualności w latach 70.

Wkład Nasera w zwycięstwo rewolucji egipskiej, jego zasługi dla rozwoju kraju i umocnienia pozycji Egiptu w świecie, wreszcie rola Nasera w antyimperialistycznym frontie walki narodowowyzwoleńczej — są bezsporne i trwałe. Naser zresztą przeszedł długą drogę doświadczeń, nim zrozumiał, że pełna likwidacja imperialistycznego ucisku i prawdziwe wyzwolenie narodowe nie jest możliwe bez jednoczesnego ograniczenia wpływów także rodzimych burżuazji i bez podstawowych reform społecznych. Nacjonalizacja Kanału Sueskiego, reforma rolna, upaństwowienie banków i zagranicznych towarzystw handlowych, kurs na uprzedmiotowienie kraju — oto etapy krystalizowania się rewolucji egipskiej.

Kierunek i treść tych przeobrażeń określały zarazem kierunek współpracy i sojuszy Egiptu za prezydentury Nasera oraz fakt, że jednym z podstawowych założeń polityki za-

granicznej „El Raisa” była przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Czas zresztą pokazał, jak słuszne było to założenie. ZSRR i kraje wspólnoty socjalistycznej od początku bowiem były niezawodnym i konsekwentnym przyjaciółmi Egiptu i sprawy arabskiej, udzielając narodowi egipskiemu pomocy nie tylko w umacnianiu gospodarki, ale za każdym razem, gdy siły imperialistyczne zagrożą jego niezawisłości i zdobyciom. Było tak podczas trójstronnej agresji izraelsko-brytyjsko-francuskiej na Egipt w roku 1956 i w latach „kryzysu sueskiego”. Było tak w ciężkich dniach po napaści Izraela na kraje arabskie, w czerwcu 1967 roku oraz w latach następnych, gdy dzięki pomocy ZSRR Egipt odbudował swój potencjał wojskowy i skutecznie przeciwstawił się izraelskiej agresji.

Kiedy dzisiejsi przywódcy egipscy, odrzucając idee i testament polityczny Nasera, próbują przekreślić znaczenie przyjaźni i współpracy radziecko-egipskiej schodząc na tory polityki otwarcie antyradykalnej, trudno nie przypomnieć słów prezydenta Nasera, który mówił na jednym z wieców ludowych „doskonale rozumiemy, że bez pomocy Związku Radzieckiego ZRA nie byłaby w stanie rozwiązać

żadnego ze swych skomplikowanych zadań zarówno gospodarczych, jak i politycznych”.

Oceniając życie i dzieło Gamal Abdel Nasera, nie sposób nie uwypuklić jego wkładu w walkę krajów nowo wyzwolonych o swą niezawisłość polityczną i ekonomiczną, jego roli wśród rzeczników tzw. ruchu niezawisłości, a zwłaszcza jego nieustraszonej aktywności na polu umacniania jednolitości krajów arabskich. „El Raisa” — jak zwał Naser — cały świat arabski — był nie tylko jej propagatorem, ale i symbolem. Wzywał kraje arabskie do jednolitego działania w obliczu walki z pozostałościami kolonializmu. Podejmował udane próby stworzenia unii państwowej postępowych krajów arabskich oraz nie szczędził sił, aby skoordynować działania świata arabskiego w obliczu izraelskiej agresji i w dążeniu do likwidacji jej następstw.

Kiedy dziś, w wyniku wolty prezydenta Sadata i jego separatystycznych rozmów z przywódcami Izraela, jedność świata arabskiego wystawiona jest na najcięższą z prób, niechym memento brzmie odpowiedź udzielona przez Naserę w dniach po klęsce czerwcowej przedstawieliem reakcji egipskiej i międzynarodowej: „To niegodne, gdy odchodzi się od swych zasad”.

FAIL DALECKI

Przedłuża się proces oprawców z Majdanka

Postępowa opinia publiczna RFN jest oburzona przeciągnięciem się procesu sądowego przeciwko byłym oprawcom z hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku. Proces rozpoczął się w Duesseldorfie 26 listopada 1975 r.

Z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że do zakończenia tego procesu nie wystarczy jeden rok — oświadczył przed stawicielem prasy oficjalny rzecznik sądu w Duesseldorfie — W. Remer. Oświadczenie to złożył on po 220 posiedzeniach sądu i przesłuchaniu około 150 świadków z różnych krajów.

Ogółem w Niemczech Zachodnich wykryto 1500 esesmanów, którzy popełnili zbrodnie na Majdanku. Jednakże tylko przeciwko 350 z nich wysunięto oskarżenie, a na ławie oskarżonych zasiadło zaledwie 14 oprawców. Wszyscy odpowiadają z wolnej stopy.

Wskazywaliśmy niejednokrotnie, że obrońcy oskarżonych wszelkimi siłami starają się przedłużyć proces — oświadczył sekretarz Prezydium Związku Ofiar Faszyzmu A. W. Kuitz. Wielu z obrońców nie ukrywa swych neofaszystowskich przekonań. Czynniami wszystkiego, by zbrodniarzy nie spotkała sprawiedliwa kara. Zbrodnie popełnione na Majdanku — podkreślił W. Kuitz — są oczywiście i domagamy się swobodnego ukarania winnych. (PAP)

W perspektywie dom nauki w Kosmosie

Po raz pierwszy na orbicie wokółziemskiej zostały zmontowane w jedną całość trzy radzieckie obiekty kosmiczne, w których znajduje się czterech kosmonautów. Jest to stacja — laboratorium „Salut 6”, do której przycumowali 11 grudnia 1977 r. Jurij Romanienko i Grigorij Greczko na pokładzie statku „Sojuz 26” i w miesiąc później — Władimir Dzanibekow i Oleg Makarow ze statkiem „Sojuz 27”.

— Jakie znaczenie ma to osiągnięcie dla dalszego rozwoju badań kosmicznych? — z pytaniem tym Polska Agencja „Interpress” zwróciła się do prof. dr hab. STANISŁAWA GRZE DZIELSKIEGO, dyrektora Polskiego Centrum Badań Kosmicznych.

— Połączenie w jeden kompleks trzech obiektów kosmicznych i zespolenie w działaniu czterech kosmonautów jest ważnym wydarzeniem przede wszystkim dla rozwoju konstrukcji stacji orbitalnych. Stacje te stwarzają ogromne możliwości badawcze dla wielu dziedzin nauki, a nawet aktualnie już dziś możliwości technologiczne produkcji materiałów i substancji nieosiągalnych w warunkach ziemskich. Wymaga to jednak zbudowania na orbicie wielkich obiektów, pomieszczeń mieszkalnych i laboratoryjnych, zapewniających odpowiednie warunki pracy i wypoczynku.

Otóż ze względów transportowych możliwa jest tylko konstrukcja segmentowa, w której poszczególne ogniwa wielkiego obiektu przyłączone są kolejno do powstającej w ten sposób całości. W obecnym eksperymencie mamy już wszystkie elementy z łańcucha czynności niezbędnych dla zbudowania takiego obiektu: pierwsza załoga łączy dwie części, po czym — wychodząc na zewnątrz statku — przygotowuje urządzenia cumownicze dla następnego elementu. Są to czynności powtarzalne i można je dowolnie zwielokrotnić.

— Czy kosmiczne programy badawcze nie są łatwiejsze do realizowania w układach aparatury automatyzowanej, którą można umieścić na pokładach statków bezzałogowych? Przecież najwięcej kłopotów konstrukcyjnych w obiektach orbitalnych przypada ich części „hotelowej”.

— Mimo to bezpośredni udział człowieka w pracach badawczych jest niezaprzeczalny, a także — ekonomicznie uzasadniony. Badania zautomatyzowane nie mogą być elastyczne, nie można ich modyfikować w miarę uzyskiwanych wyników, wymagają znacznie wyższej klasy niezawodności i trwałości aparatury. W rezultacie przy udziale człowieka jednostkowy koszt badań staje się mniejszy, biorąc pod uwagę uzyskiwane efekty.

Budowa wielkich obiektów orbitalnych stwarza pod tym względem nowe możliwości. Praca badawcza w takich stacjach stanie się porównywalna z eksperymentami naukowymi działającymi na przykład w Antarktydzie, gdzie praktycznie w każdej chwili można dokonać wymiany części załogi, dostarczyć nowe elementy aparatury i niezbędne materiały. W podobnym kierunku zmierza również i amerykański program kosmiczny, w którym przygotowywany jest pojazd wielokrotnego użytku dla komunikacji między Ziemią i stacją orbitalną.

— Jednak dla naukowca podejmującego decyzję o locie w Kosmos jest wydarzeniem zupełnie innej klasy, niż udział w ekspedycji polarnej...

— Obecny eksperyment radziecki wydatnie zmniejsza tę różnicę. Ma on ogromny wpływ na wzrost bezpieczeństwa lotów kosmicznych, gdyż udział dwóch statków w jednym eksperymencie oznacza więcej niż podwojenie żywotności systemu, który one tworzą. Ogromne są również efekty psychologiczne. Obecność dwóch statków zdolnych do powrotu na Ziemię, możliwość przyłączenia następnych, gdyby zaszła taka potrzeba — stwarza załogę zupełnie nowe warunki komfortu psychicznego, niezbędnego dla uzyskania wysokiej jakości pracy naukowej.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał JANUSZ BIEN

Fala politycznego terroru w Turcji

W czwartek w Turcji nastąpiło nowe nasilenie fali terroru politycznego. Zamordowano dwie osoby, co zwiększyło do 22 liczbę śmiertelnych ofiar terroru w tym kraju od początku bieżącego roku. W mieście Bursa, położonym 230 km na południe do Stambułu, z przejeżdżającego samochodu został zastrzelony student uczelni pedagogicznej znany z przekonań prawicowych. W Uzunkopru, około 200 km na zachód od Stambułu, w pobliżu granicy z Grecją, został zastrzelony inny ze studentów. W Karsie, we wschodniej Turcji, doszło do starć studentów z siłami policyjnymi, w czasie których 6 funkcjonariuszy policji odniosło obrażenia.

W innym mieście, również we wschodniej Turcji, bojówkarze skrajnie prawicowego ugrupowania „Klub idealistów” napadli na lokal stowarzyszenia nauczycieli o poglądach lewicowych. Ofiar w ludziach nie było, ale straty materialne są duże. Policja zatrzymała 10 osób. W Amkarze eksplodowały 2 bomby zegarowe.

W ciągu ostatnich 3 lat w wyniku aktów terroru na tle politycznym w Turcji poniosło śmierć ponad 350 osób. Nowy rząd premiera Bulenta Ecewita, oczekujący w przyszłym tygodniu wotum zaufania, postanowił zdecydowanie przystąpić do walki z falą terrorizmu. (PAP)

Towarzystwa lokalnego patriotyzmu

‘Dokończenie ze str. 3’

cent ogółu stowarzyszeń ocenia pomoc z strony administracji państwowej (wydziałów kultury i sztuki urzędów wojewódzkich) a 37 procent, że strony resortu kultury i sztuki. Jeśli chodzi o rodzaj pomocy, najczęściej dotyczy ona funduszy (63 proc. towarzystw), lokali (42 proc.) materiałów i sprzętu (45 proc.), zainteresowania działalnością (38 proc.). Niedostatecznie wykorzystuje się również możliwości współpracy z organizacjami społeczno-politycznymi, z miejscowym środowiskiem. 60 procent spośród towarzystw współpracuje z partią (z ZSL — 18 proc., z SD — 17 proc.), a blisko jedna czwarta z organizacjami młodzieżowymi. Ponad połowa stowarzyszeń współpracuje z instytucjami i placówkami kulturalnymi, blisko jedna piąta — z zakładami pracy. Nie są to cyfry, które mogłyby zadowalać. Symbolizują one ograniczenia w działalności towarzystw regionalnych, a tym samym niewykorzystany potencjał społecznego zaangażowania.

JERZY PAWLAS

JAKIE PODWÓRKO, TAKI KRAJ

‘Dokończenie ze str. 4’

— Trzeba znacznie szerzej korzystać z naszych najlepszych współczesnych dokonań planistycznych. Są Nowe Tychy, Sady Żoliborskie, Szwolężerów; rodzi się Ursynów-Natolin i Białoleka; rozbuduje się według bardzo interesujących planów Zamość. A poza tym trzeba po prostu umiejętniej wykorzystywać pod stawowe narzędzia planisty: cegłę, drewno, trawę, drzewo, ścięgno, kolor, powietrze i przede wszystkim porządek. Te narzędzia od setek lat się nie zmieniły, tylko ręce bywają różne. Michał Anioł na pytanie, w jaki cudowny

sposób robić tak piękne rzeźby odpowiedział — „To nie trudnego. Bierze się marmurowy blok, dużo i mało, a następnie odkuwa niepotrzebne fragmenty kamienia.” Z planową niezmiennością oceniam planistę przez pryzmat ludzkich pytań — jest podobnie. Co nie zmienia faktu, że człowiek ma prawo i powinien takie pytania stawiać, potęgując u planisty emocjonalne zaangażowanie oraz upór — walory nie powszechne, ale bezcenne.

— Dziękuję panu profesorowi za rozmowę.

Rozmawiał

TOMASZ JEZIORANSKI

Interpretacja Sądu Najwyższego

Kto jest trzeźwy a kto nie?

Szczególną rolę w okresie szybkiego wzrostu motoryzacji odgrywa skuteczność walki o bezpieczeństwo na drogach, zwłaszcza zaś walka z nietrzeźwością. Niektóre zwłazanie z tym pojęciem prawne przypomina niedawno Sąd Najwyższy, podkreślając konieczność prawidłowego ich stosowania przy rozpatrywaniu poszczególnych spraw.

Ustawodawstwo polskie — podkreślił SN — odróżnia pojęcia: „stan wskazujący na użycie alkoholu” i „stan nietrzeźwości”. Pierwszy ma miejsce wówczas, gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,2 promila (czyli górną granicę dla tzw. alkoholu fizjologicznego) i sięga do 0,5 promila. Natomiast stan nietrzeźwości występuje wówczas, gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila. Przy tym stężeniu występuje już upośledzenie zdolności do prowadzenia pojazdu; jest ono tym większe, im wyższy jest poziom alkoholu we krwi.

Np. Kodeks Wykroczeń przewiduje dla tego, kto znajdując się w stanie wskazującym na użycie alkoholu prowadzić pojazd mechaniczny — karę aresztu lub grzywny, a w razie stanu nietrzeźwości — również możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdu.

W „PERSPEKTYWACH” — Ta deusz Gryc, kierownik Zakładu Zatrudnienia Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych publikuje artykuł zatytułowany „Brak ludzi czy brak rozeznania?”. Już sam tytuł zawiera pewne sugestie co do obecnej sytuacji w gospodarstwie kadrami. Rozpatrując te kwestie szczegółowej, autor odpowiada na następujące pytania:

Czy bardziej oplaca się stosować pracę ludzi czy pracę maszyn? Czy metody ekonomiczne należy wspierać nakazami? Czy słusznie cenimy tak wysoko formalne kwalifikacje pracowników? Czy godzina ma rzeczywiście 60 minut pracy? Czy sterujemy rozmieszczeniem kadr, czy tylko tak nam się wydaje? Czy styl pracy urzędników zatrudnienia dostosowany jest do nowej sytuacji?

W „KULTURZE” — relacja z dyskusji na temat dwóch niezmiennie dla przyszłości świata ważnych spraw: energii i żywności. Niejako konkluzją jest wypowiedź doc. dr. hab. Zdzisława Rurara z SGPiS w Warszawie: — Musimy (...) dążyć do maksymalnej samowystarczalności zarówno w energii jak i żywności,

Czy można przyjmować indywidualne progi trzeźwości? Sporo osób powołuje się chętnie na swoją odporność na alkohol i przysłowiową „mocną głowę”. Sąd Najwyższy stwierdza wyraźnie, że nie uzasadnia to przyjmowania indywidualnych progów trzeźwości. Odporność ta zależy bowiem od tytułu nieuchwytnych i zmiennych czynników, że ustalenie jej dla każdego przypadku jest niemożliwe.

Okazją do przypomnienia przez SN obowiązujących pojęć było pytanie prawne jednego z sądów wojewódzkich związane z kwestią wyłączenia odpowiedzialności PZU za skutki wypadku samochodowego w stosunku do nietrzeźwego właściciela pojazdu w zakresie szkody związanej z uszkodzeniem samochodu. Czy nietrzeźwość poniżej pół promila (np. 0,35 promila) — zapytywał sąd wojewódzki — powoduje wyłączenie odpowiedzialności PZU przewidziane przez rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych? SN stwierdził — że — w rozumieniu tego rozporządzenia — stan nietrzeźwości zachodzi wówczas, gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila. (PAP)

W PRASIE

a konkretnie zbożu. O ile ogólnie nie popieram „antyimportowego” kierunku rozwoju naszej gospodarki, to w tych konkretnych przypadkach jestem zwolennikiem autarkii...

W „TYGODNIU” — „Reportaż z czystości” Krzysztofa Lisa, będący relacją z domu poprawczego.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — trzy głosy w dyskusji „Co po dzie ściołacie?”. M. In. pisarz Ryszard Liskowadzki stwierdza: — Jeżeli będziemy bez przerwy obniżać w szkole Jasiowi poprzeczkę, to wychowamy Jana, który wybierze sobie życie najłatwiejsze, takie, do jakiego przyzwyczailiśmy go w szkole. Ostatecznie można w ogóle zlikwidować stopnie i wręczać świadectwa ukończenia szkoły każdemu, kto

Na stacji w Kostrzynie

Wykolejony wagon zakłócił ruch pociągów

Znaczne zakłócenie w ruchu kolejowym na trasie Poznań — Września — Warszawa, spowodowało wykolejenie się w czwartek po południu jednego wagonu pociągu relacji Turoszów — Konin. Nastąpiło to na stacji Kostrzyn, a spowodowane zostało wadą techniczną nowego wagonu. Następstwem było zerwanie sieci elektrycznej w rejonie stacji, co sparaliżowało ruch pociągów. Przez kilka godzin część z nich jeździła przez Kostrzyn, ale na zasilaniu spalinywymi. Inne kursowały okrężną drogą — przez

Gniezno. W godzinach wieczornych i nocnych notowano więcej spóźnionych pociągów niż w ciągu dnia.

Usuwanie skutków wypadku było wyjątkowo utrudnione ze względu na panującą ciemność. Normalny ruch przez stację Kostrzyn przywrócono w piątek około godz. 2.30.

Szczegółowy wypadek i wielkość strat (według wstępnych wyliczeń są one poważne) bada specjalna komisja. Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. (bop)

W „PRZYJAŹNI” — drugi fragment relacji W. Żolobowa z prac badawczych załogi stacji orbitalnej „Salut-5”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — reportaż pt. „Specjalność: morski ratownik”, w którym Jan Jastrzębski przedstawia działania Operacyjnego Ratownictwa Morskiego Marynarki Wojennej.

W „WALCE MŁODYCH” — Jan Wójcik w reportażu „Troje z zamiataniem” przedstawia rodzinę Mariana Andrzejewskiego, rolnika z województwa łęczyńskiego oraz jej działania, które są wrecz przykładową ilustracją przyszłości, dzisiaj tak formułowanego: nie ucz się, to nie będziesz siłą i orłem, chociaż dotychczas znane ono było jako powiedzenie — nie ucz się, to będziesz siłą i orłem. Tak, nie tylko czasy, ale i ludzie się zmieniają.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — zaproszenie do udziału w dorocznym plebiscycie na najlepszy spektakl teatru Telewizji Polskiej w 1977 roku.

LEKTOR



Sobota 14 I

PROGRAM 1

- 11.35 — „Kto szuka złotego dna” — film fab. prod. CSRS (kol.);
14.50 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.05 — Dziennik (kol.);
15.15 — „Obiektów”;
15.35 — Radzimy rolnikom (kol.);

Niedziela 15 I

PROGRAM 1

- 8.10 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrozie;
8.35 — Studio Sport — A. Bachleda zaprasza (kol.);
9.00 — „Teleranek”. W programie m. in. film z serii „Leslie” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Wielkie bitwy historii: „Bitwa pod Naseby” — film dok. prod. telewizji francuskiej (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:
12.35 — Piosenka z uśmiechem;
12.40 — Warszawa w fotografii — konkurs dla fotoamatorów na zdjęcia o tematyce warszawskiej, organizowany przez blok „Tylko w niedzielę” z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy;
12.45 — „Detektywi warszawski” — program publicystyczny, relacja z poszukiwań podziemnych zabytków w Warszawie;

Poniedziałek 16 I

PROGRAM 1

- 15.00 — Melodie: „Warszawa moja Warszawa” — program słowno-muzyczny;
15.30 — NURT — „Rola państwa w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego”. Wykład prof. dr. Adama Łopatkę;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.50 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
18.10 — „Saga rodu Palliserów” — odc. 1 filmu fab. prod. TV angielskiej. Jest to 26-odcinkowy serial zrealizowany wg prozy Antona Trollope'a;

Wtorek 17 I

PROGRAM 1

- 12.05 — „Czterdziestolatek” — odc. 16 pt. „Gdzie była, czyli Szekspir” (kol.);
15.00 — Melodie — estrada folkloru rumuńskiego (kol.);
15.30 — „Saperska droga” — program wojskowy;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Warszawa naszych wspomnień” — teleturniej;

Środa 18 I

PROGRAM 1

- 11.45 — Droga przez mekę — odc. 12 pt. „Przedświt” — film ser. prod. radz. (kol.);
14.25 — W drodze do nowego — „Produkcja stawowa”;
15.00 — Melodie — „Rzecz muzyczna — Toruń”, cz. 2 „Na tematy ludowe” (kol.);
15.30 — NURT — „Muzyka”. Wykład dr. Ewy Lipskiej (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;

Czwartek 19 I

PROGRAM 1

- 11.45 — „Ale heca” — radz. film fab. (kol.);
15.00 — Melodie — „O balecie...” (kol.);
15.30 — Kino Filmów Animowanych (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;
16.30 — Ekran z brakiem — program przed „Dniem Babci” oraz „Podróże Mc Petersa” — film prod. USA, odc. pt. „Dwu naste urodziny”;
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Próba mistrzów” — program muzyczny w wykonaniu Teresy Zylis-Gara i Jerzego

Piątek 20 I

PROGRAM 1

- 11.35 — „Meridian” — film fab. prod. CSRS (kol.);
15.00 — Melodie: „Malowany dzban” — „Kraina górskich orłów” (kol.);
15.30 — NURT — „Janusz Korczak żywa legenda”. Wykład prof. Aleksandra Lewina;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;
16.30 — Dla dzieci: „Znacie? To posłuchajcie” — „Zupa jarzynowa”. Wiersze Juliana Tuwima (kol.);

- 15.45 — Dla dzieci: „O misiach, misikach i niedźwiadkach” (kol.);
16.15 — Wielkomięskie rytmy;
16.40 — Z koszar i pilgionów;
16.45 — Latarnia czarnoksiężska, spotkanie 6 „Gwiazdy”;
17.15 — „Legenda o Marii” — dokument montażowy produkcji USA;
18.10 — Wielka gra — teleturniej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Strzelanina w Commanche Creek” — western produkcji USA (kol.);
21.55 — Studio Sport — bezpośrednia transmisja z Buenos Aires losowania Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej (kol.);
23.15 — Dziennik (kol.);
23.35 — Kino nocne: „Erotissimo” franc. film fab. (kol.);



W filmie „Erotissimo” jedną z głównych ról gra Annie Girardot.

Fot. — CAF

- 13.05 — Warszawa w fotografii (2);
13.15 — Za i przed progiem: „Rodzina” — program publicystyczny, poświęcony jednemu z rodzinnych domów dziecka TPD w Warszawie;
13.30 — „Ela z afrykańskiego buszu” — 6 odcinek serialu przygodowego;
14.20 — „Nie tylko igrzyska” — Bohdan Tomaszewski mówi o słynnych długodystansowcach polskich i zagranicznych;
14.40 — Studio Sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim;
15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
15.10 — Vox populi — program poświęcony eksperymentowi plastycznemu — rzeźbom Jerzego Kaliny, eksponowanym na warszawskiej ulicy;
15.45 — Piosenki o mojej Warszawie — śpiewają najpopularniejsi polscy piosenkarze;
16.00 — „Kabaret — kabaret” — wspomnienia Ludwika Sempolińskiego;
16.15 — „Nieśmiertelni” film sensacyjny z serii „Rewolwer i melonik”;
17.05 — „Dawno temu” — gawęda Szymona Kobylńskiego o Jacku Malczewskim;
17.20 — „Turniej Hamletów” —

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Stanisław Grochowiak — „Szachy” (kol.);
22.00 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Camerata”;

PROGRAM 2

- 15.40 — Koszykarze Lecha. W programie przekażemy sprawozdanie z Międzynarodowego Turnieju koszykówki z udziałem radzieckiego zespołu „Trud”, gdańskiego „Wybrzeża”, „Ballonu” oraz gospodarzy poznajskiego „Lecha”. Mówić będziemy również o przyszłości koszykarzy poznajskiego „Lecha”;
16.30 — Omówienie programu i przedstawienie gości;
16.35 — „Intermezzo” — wyk. Trio Barokowe oraz tancerze Teatru Wielkiego;
16.50 — „Górale, górale”;
17.15 — Studio Bis przedstawia;
17.20 — „Novi ad libitum”;
17.50 — Studio Bis przedstawia;
17.55 — Norweska ballada;
18.15 — „Serce” — lekcia jazzu St. Martina;
18.30 — Studio Bis przedstawia;
11.35 — Sarah Vaughan w Warszawie;

- 17.50 — Interstudio przedstawia — „Człowiek i środowisko” (kol.);
18.20 — Świat, który nie może zginąć: „Tajemnice pszczołowej uli” — film przyrodniczy produkcji TV angielskiej (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mekę” — odc. 12 pt. „Przedświt”, film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
21.50 — „Świadkowie” (kol.);

- 16.30 — Dla dzieci: „Entleczek-słowniczek” (kol.);
17.00 — Sensacje z przeszłości — „Dokumenty z mariackiej wieży”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.50 — „Ale heca” — komedia filmowa prod. ZSRR (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Człowiek z Marsylii” — odc. 3 włoskiego filmu fab. (kol.);
21.55 — „Pegaz”;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „W minutę po premierze” — program o rodzinie (kol.);

PROGRAM 2

- 15.30 — Wujka Ceku opowiada — jest to program wspomnień sław Ignacy Witkiewicz — „Wariat i zakonnik”;
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — „Sygnali” — magazyn filmowy;
15.40 — Czas i ludzie — „Ostatnie królestwo Kalaszi” ang. film dok. (kol.);
16.30 — Godzina ośrodków — „Pół drogi przez pół wieku” w programie m. in. film o malarstwie Feliksa Topolskiego (kol.);
17.30 — Studio Sport — Turystyka i wypoczynek (kol.);

- program publicystyczno-rozrywkowy na temat interpretacji głównych wątków „Zemsty” Aleksandra Fredry; „Mój pamiętnik” — wspomnienia o Jerzym Lecu;
18.05 — „Na początku były słowa” — fragmenty przedstawienia dyplomowego studentów IV roku PWST w Warszawie;
18.40 — Adolf Ciborowski: „Świat, który widziałem” — gawęda znanego architekta na temat budownictwa mieszkaniowego;
18.50 — Warszawa w fotografii (3);
18.55 — Piosenka z uśmiechem;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — „Szekspir, czyli gdzie był” — film z serii „Czterdziestolatek” (kol.);
21.25 — Piosenka z uśmiechem;
21.30 — Zaproszenie do Teatru Współczesnego w Warszawie — fragmenty „Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry w reżyserii Jerzego Kreczmara;
21.50 — Piosenka z uśmiechem;
21.55 — „Rury” — Kabaret Olgi Lipińskiej;
22.30 — Piosenka i rozmowa z uśmiechem — czyli spotkanie z Barbarą Krafftówną;
22.40 — Wiadomości Studia Sport;

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcia 14;
21.00 — Język francuski — kurs podstawowy, powt. lekcia 11 (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Studio Bis (ciąg dalszy) premiery w Studio Bis — Adam Makowicz, Hanna Banaszak;
21.55 — Lilii Ivanowa w scenie lirycznej pt. „Romans”;
22.20 — Giganci jazzu w Warszawie;
23.30 — „Za dni nasze dni wiosenne”;

- 22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Teatr Telewizji: Ryszard Frelek i Włodzisław Kowalski — „Poczdami” (kol.);
15.00 — Kino Telewizji Najmłodszych: „Nasi przyjaciele” — filmy animowane o różnych zwierzętach;
15.30 — „Decyzje piętnastolatek”;
16.00 — „Meridian” — film fabularny produkcji TV CSRS (kol.);
17.30 — Wojskowy film dokumentalny (kol.);

- 22.15 — Muzyczny kinematograf;
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — „W minutę po premierze” — program o rodzinie (kol.);
15.40 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców w programie film z cyklu „Do przerwy 0:1” pt. „Kłopoty z kasą” — cz. 3 filmu prod. TP;
16.05 — „Daniel Druska” — odc. 3. film fab. prod. TV NRD (kol.);
17.45 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej — „Moje miejsce w rodzinie”;

- 19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — NURT — Środowisko społeczno-przyrodnicze. Wykład mgr Haliny Gutowskiej (kol.);
21.00 — NURT — „Czynnik określający przekształcanie i postawy światopoglądowe młodzieży”. Wykład doc. Wojciecha Pomykała;
21.30 — NURT — „Rola państwa w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego”. Wykład prof. dr. Adama Łopatkę;

- 18.00 — „60 minut muzyki” — w programie utwory Tadeusza Bairda, Fryderyka Chopina, Klaudiusza Debussy'ego, Ludwiga van Beethovena (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcia 12 (kol.);
21.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, powt. lekcia 16 (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Człowiek z Marsylii” — odc. 3 (ostatni), film fab. produkcji wł. (kol.);

PROGRAM 2

- 15.40 — Z koszar i pilgionów;
16.05 — Dla młodych widzów — festiwal w Zielonej Górze — „Sobota z przyjaciółmi” (kol.);
17.00 — Studio Sport — Wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.30 — Uśmiechy Starego Kina: „Ze świata burleski” — nieme komedie filmowe z lat 20;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Drezno 77 — koncert galowy z festiwalu przebojów „Drezno 77” (kol.);
21.30 — „Kapitan Sowa na tropie”, odc. 2 pt. „Upierzyj morderca”;
22.00 — Teatr Wspomnień: Jean Giraudoux — „Apollo z Bel-lac”;

- 22.50 — Zagadka literacka;
23.00 — Jan Ptaszyn-Wróblewski prezentuje muzyczny program rozrywkowy;

PROGRAM 2

- 12.05 — Teatr Telewizji: Stefan Ze-romski — „Uciekła mi przepió-reczka” (powt. z 9 bm.);
13.40 — Studio Sport (kol.);
14.15 — Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa (kol.);
14.50 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Dojrzałe grona” — radz. film fab., dramat społeczno-obyczajowy;
16.05 — „Włamywacz amator” — ang. film kryminalny (kol.);
17.00 — Studio Sport (kol.);
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital altowiolisty Stefana Kamasy (kol.);
19.00 — „Mówimy po polsku” — program oświatowy;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Z serii: „Kulisy śledztwa” — kolejny odcinek kanad. filmu fab. (kol.);
21.20 — „Dziś straszny” — widowisko muzyczno-poetyckie A. Osieckiej (kol.);
22.30 — Klub Filmowy: „Historia pewnej baronowej” — film fab. prod. węg. (kol.);

sport-sport

Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon

V plebiscyt na najlepszego piłkarza Wielkopolski w 1977 roku, organizowany przez re-

fazę. Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon a na głosy czytelników czekać będziemy do wtorku — 17 bm.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

skrytka pocztowa 1074
60-959 POZNAŃ

KUPON PLEBISCYTOWY

„NAJLEPSZY PIŁKARZ

WIELKOPOLSKI 1977”

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko głosującego oraz dokładny adres (pisać czytelnie dużymi literami)

.
.
.

delację „Głosu Wielkopolskiego” wkracza w decydującą

Walka o czołowe pozycje jest w tym roku bardzo zacięta, a o miejsca w pierwszej piątce ubiega się z niemal równymi szansami siedmiu zawodników. Nazwiska piłkarzy, którzy znajdują się na premowanych lokatach poznamy dopiero po podliczeniu ostatnich głosów.

Czekając na końcowe kupony przypominamy, że wśród uczestników naszego plebiscytu rozlosujemy 15 kart wolnego wstępu na imprezy sportowe organizowane przez Lecha, Wartę i Olimpię w 1978 roku. Laureaci naszej imprezy otrzymają natomiast puchary fundowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Rada Kultury Fizycznej i Turystyki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, Wojewódzka Federacja Sportu w Poznaniu, oraz Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Poznaniu. (wł)

Prosna — BKS Ruda Śląska na inaugurację Pucharu Polski

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piściarskie o Puchar Polski, inaugurujące tegoroczny sezon bokserki. Kaliska Prosna po dość szczęśliwym losowaniu znalazła się w grupie eliminacyjnej wspólnie z II-ligowymi zespołami Wisły Kraków, Polonii Warszawa i BKS Ruda Śląska. W tegorocznej, drugiej już edycji Pucharu Polski piściarskie kalicy stoją przed szansą odegrania większej roli niż w roku ubiegłym, kiedy to odpadli w walkach półfinałowych. Zespół jest dobrze przygotowany i bogatszy o doświadczenia zdobyte w zmaganiach ekstraklasy. Poza tym dla szkodliwiego meczu pucharowego, szczególnie w eliminacjach, będą

okazją do eksperymentowania i sprawdzenia wszystkich zawodników pretendujących do pierwszej drużyny.

W niedzielnym spotkaniu Prosna spotyka się na własnym ringu w hali WOSIR w BKS Ruda Śląska. Drużyna trenera Lermiera wystąpi w najsilniejszym składzie z nowo pozyskanym C. Barczem w wadze muszej, który opuścił Sokola Pię. W zespole kaliskim panuje bojowy nastrój, a po długiej przerwie od zakończenia rozgrywek ligowych piściarskie Prosny są palną siłą do walki w ringu, a kibice i sympatycy drużyny liczą na wysokie zwycięstwo swoich pupilów. (par)

Warcaby

II Mistrzostwa Wielkopolski w Polskiej Grze, rozegrane w klubie „Raszyn” wygrał Wojciech Dolata uzyskując 10 pkt. z 11 gier. Dalsze miejsca zajęli: 2. Piotr Wrzesiński 9,5 pkt., 3. Henryk Klepacz 9,5 pkt., 4. Edward Raddecki 6 pkt. (wszyscy LKS Ordakan).

W grupie „B” zwyciężył Lu-

cjan Rybarczyk (HCP) przed Jerzym Wilczkiem i Henrykiem Skowronskim — obaj Orkan. Wśród juniorów przodowali: 1. Przemysław Witczak i 2. Ryszard Zielonka (obaj Orkan Konarzewo), 3. Marian Roth, 4. Leszek Kołodziejczyk (obaj Orkan P-ń), 5. Andrzej Wysocki (Czarna Blerka). (nt)

Pojedynek na szczycie w lidze koszykarek

Po czterotygodniowej przerwie, w sobotę wznowione zostaną rozgrywki o mistrzostwo I ligi w koszykówce kobiet. W Poznaniu dojdzie do bardzo ważnego meczu, w którym lider tabeli — AZS spotka się z Łódzkim Klubem Sportowym.

Pojedynek ten ma istotne znaczenie nie tylko dla poznajskiej drużyny, lecz również dla pozostałych zespołów, które w czterech turniejach ubiegają się o medale. Układ tabeli jest bowiem taki, że w przypadku wygranej AZS z ŁKS i w niedzielę z Włóknarzem Pabianice, akademicki bez względu na wyniki jakiegokolwiek ŁKS, Wisła i Spójnia w swoich meczach, będą miały minimum trzy punkty przewagi nad każdym z tych zespołów. Byłoby to duża przewaga, trudna do zniewolenia dla pozostałych zespołów. Gdyby zaś w Poznaniu wygrał ŁKS, sprawa tytułu mistrza Polski pozostanie całkowicie otwartą.

Koszykarki AZS świadome szansy jaka się przed nimi otwiera do

meczu z ŁKS przygotowywały się bardzo starannie. Przebierały na zgrupowaniu w Drzonkowie, uczestniczyły w międzynarodowym turnieju w Halle, o ostatni tydzień trenowały we własnej sali. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Łodzi zakończył się minimalnym zwycięstwem ŁKS 94:92. W rewanżu faworytkami są poznajki, lecz na ewentualny sukces będą się musiały bardzo napracować. Łódzianki są bowiem drużyną rutynowaną i grającą bardzo mądrze, a AZS miał często trudności z jej pokonaniem.

Mecz AZS — ŁKS rozpocznie się w sobotę o godz. 16 w sali przy ul. Młyńskiej. Kibicom, którzy wybierają się na to spotkanie radzimy przybyć znacznie wcześniej, bowiem chętnych obejrzenia tego atrakcyjnego widowiska będzie o wiele więcej niż miejsce na sali. W niedzielę o godz. 15.30 akademicki podejmą Włóknarza Pabianice i są zdecydowanymi faworytkami tego meczu. Drużyna Lecha i Olimpii grać będą na wyjazdach z Wisłą Kraków i Stałą Brzeg.

Atrakcyjne imprezy sportowe w Koninie

Z okazji rocznicy wyzwolenia Konina przeprowadzonych zostanie w tym mieście wiele atrakcyjnych imprez sportowych. W niedzielę odbędą się międzyklubowe zawody pływackie o puchar prezydenta Konina. W tym samym dniu w ośrodku sportowym „Nadwarcie” rozegrany zostanie finał masowego turnieju piłki nożnej zakładów pracy i Ludowych Zespołów Sportowych. 21 i 22 stycznia w hali odbędą się turnieje w piłce nożnej, w którym wystąpi 8 drużyn w tym I-ligowy ŁKS, zaś 22 stycznia o godz. 15 rozpocznie się finał turnieju kibiców sportowych. (woj)

W. Korcznoj wygrał mecz pretendentów

Wiktor Korcznoj wygrał finałowy mecz pretendentów do szachowego mistrza świata, zwyciężając Borysa Spasskiego 10,5:7,5 pkt. W czwartek wieczorem po wzniesieniu odożonego ze środy 18 wntli, zaledwie po jednym, 41 ruchu, Borys Spasski uznał się za pokonanego.

W. Korcznoj zyskał więc prawo gry z aktualnym mistrzem świata Anatolijem Karpowem o prymat światowy. Mecz o mistrzostwo świata Anatolij Karpow — Wiktor Korcznoj powinien być rozegrany w bieżącym roku. (PAP)

STYCZEN	Hilarego
14	Feliksa
Sobota	Izydora
15	Pawła
Niedziela	Słońce: 7.58-16.06

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Madame Butterfly”, niedz. g. 11 „Dziadek do orzechów” (przedstawienie zamknięte), g. 19 „Cyryl i Seweryn”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Cygańska miłość”, niedz. g. 15 — przedst. zamknięte „Cygańska miłość”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Błędy”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Achilles i miłość”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17 — przedstawienie zamknięte.

PILA — LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 10.30 „Tygrysek”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: niedz. „Brawurowe porwanie”; Notec: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Człowiek z M-3”.

CZARNKOW: „Przepustka dla marynarza” i „Podróż kota w butach”.

GNIEZNO Lech: „Strach nad miastem” i „Podróż Sindbada do złotej krainy”; Polonia: sob. „Nie ma mocnych”, niedz. „Kochaj albo rzuć”.

GOSTYŃ: „Cenny depozyt”.

GORA: „Intryga rodzinna”.

GRODZISK: „Powrót różowej pantery”.

JAROCIN: „Niewinne” i „Poślanictwo z innej planety”.

KALISZ Kosmos: „Godzilla kontra Gigan” i „Omen”; Oaza: „Akcja Salamandra”; Stylowe: „Albatros” i „Człowiek w dzikim”; Syrena: „Szarada” i „Simon Bolivar”.

KEPNO: „Przepustka dla marynarza”.

KOŁO: „Okrągły tydzień”.

KONIN Centrum: „Miłość w deszczu” i „Wielki Gatsby”; Górnik: „Akcja Salamandra” i „Dupont Lajoie”.

KOSCIAN: „Szkariatny pirat” i „Dopóki bije zegar”.

KORNIK: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Błękitny ptak”.

KROTOSZYN: „Omen”.

LESZNO: „Superexpress w niebezpieczeństwie”.

NOWY TOMYŚL: „Zakręt” i „Zorro”.

OBORNIK: „Milioner” i „Kornik Garbusek”.

OSTROW ROK: „Okrągły tydzień” i „Nie zastajemy się razem”; Słońce: „Godzilla kontra Gigan” i „Lokator”.

OSTRZESZÓW: „Znachor” i „Profesor Wilczur”.

PILA Iskra: „Zabity na śmierć”; Koral: sob. „Płonący wieżowiec”; Sokół: sob., niedz. „Rzykający”, niedz. „Białe czaple”.

PLESZEW: „Rebus” i „Powrót różowej pantery”.

RAWICZ: „Diabli mnie biorą”.

SŁUPCA: „Śmierć prezydenta” cz. I i II.

SREM Słońce: „Barwy ochronne” i „Gdzie się podziła VII kompania”; Klubowe: sob., niedz. „Zawód, reporter”, niedz. „Podróż Sindbada do złotej krainy”.

SRODA: „Szarada”.

SYCOW: „Karina” cz. II i „Na tropie Wilbyego”.

SZAMOTULY: „Śmierć prezydenta” cz. I i II i „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

TRZCIANKA: „Pocutki z Hongkongu”.

TUREK: „Szkariatny pirat”.

WALCZ: „Omen”.

WAGROWIEC: „Diabli mnie biorą”.

WIERUSZÓW: „Za rok, za dzień, za chwilę” i „Karina” cz. I.

WSCHOWA: „Milioner”.

WRZESNIA: „Maratonczyk” i „Walka o Rzym” cz. I i II.

ZŁOTÓW: „Czy zabiła?”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Nad Niemnem” — fragm. pow.; 11.40 Aud. dla kierowców; 12.25 Mosaika polskich melodii; 13.10 Dł. kl. III-IV (jęz. polski); „Smacznie i szybko”; 13.20 Od Tatry do Bałtyku; 13.40 Kącik melomana; 14.10 „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Audio „Gama”; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radio kurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Z Poznańskiego Studia; 19.40 Sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach; 21.10 Programy muzyczne ze świata; 21.35 „Musicom” z Poznania; 22.05 Kalendarz ilustrowany piosenka na każdy miesiąc; 23.10 Rewia piosenek; 23.40 Gra Big Band Meynarda Fergussona.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 14, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muz.; 13.10 Teatr PR — „Najczystszy człowiek na świecie”; 14.15 Leoncavallo: fragm. z opery „Pajace”; 14.35 Turniej kapel śpiewaków ludowych; 15.10 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Most”; 16.10 Kone. chopinowski — konkursowy triumf K. Zimiermana; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 Między barokiem a klasycyzmem; 18.10 Panorama polskiej muzyki — W. Bielecka; 18.35 Felieton aktualny public. międzynarodowy; 18.45 Horoskop reklamowy; 19.15 Spiewa B. Strelans; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerskie — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20.10 „Sztuka pozostała” — pamięć W. Matczukowskiego; 21.10 Wskazywanie, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 22.30 Magazyn literacki; 23.10 Artydziela polskiej muzyki dawniej — G. G. Gor-

dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz 14 książek?; 12.45 Tance węgierskie J. Brahmsa w różnych wykonaniach; 13.15 G. Rossini — II kwart. C-dur na instrumenty dęte; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W. A. Mozart: 34 Symf. C-dur; 14.10 Węcel, lepieł, nowocześnie!; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czarna” — mag. wojskowy Studio Miodych; 15.05 Muz. Vivaldiego; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Z archiwum jazzu; 17.20 Nowości poetyckie Wydawn. Literackiego; 17.40 Rep. literacki pr. „Kulig”; 18.10 Muz. archiwum PK; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.10 „Matyśkowicz”; 19.30 Z cyklu: „Złote karty historii” — słynnych teatrów operowych — Wielka Opera Paryska; 20.10 „Wszelchodźce” — aud. poetycka wg poematu J. Markiewicz; 20.15 Wiersz Sonaty z nagrań R. Turiniego; 21.40 H. Ogiński: Poemat symf. „Zygmunt August” i „Barbara”; 22.10 Radiokabaret; 23.10 Mistrzowski interpretacje muzyki dawniej: Nigel Rogers śpiewa „Canti amoro”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — „Scena i Film”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.0, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 1.05 Co kto lubi; 1.30 „Wielbiciel” — odc. pow.; 1.50 Z nagrań ork. P. Whitemana; 2.30 Nasz rok 78; 2.45 Isaac Albeniz „Iberia”; 3.05 Kiermasz pięt wytwórni Bałkanton; 3.10 Pow. wyd. dżw.: „Rodzina Polaniec”; 3.15 W tonacji trójką; 3.25 Za kierownicą; 3.30 Powtórka z rozrywki; 3.50 „I będzie miał dom” — odc. pow.; 4.10 Muzyka S. Prokofiewa; 4.15 Rock w Irlandii; 4.20 Magazyn rozrywkowy „Firma”; 4.30 Samba po polsku; 4.45 Nasz rok 78; 4.55 Muzyka pocztą UKF; 5.00 Karnawał w Rio; 5.10 Polityka dla wszystkich; 5.15 Koncert jakiegoś nie było; 5.20 Książka tygodnia; 5.25 Piosenki z Huzjona; 5.30 Opera — G. Verdi: „Dzień królowania”; 5.35 „Wielbiciel” — odc. pow.; 5.40 Baw się razem z nami; 5.45 Spiewa Johnny Cash; 5.55 Teatrzyk „Zielone Oko”; 6.00 „Gdzie pan wteńczył, pani Weir”; 6.05 „Kocham panią” — śpiewa S. Krawiecki; 6.10 „Chora fontanna” — wiersze futurystów włoskich; 6.15 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radioexpress; 9.30 Pozn. Ork. Rozryw kowa PR i TV; 9.45 Orkiestra Valdo de los Rios; 9.50 Uczeń w anegdotce — T. Edison; 9.55 P. Liszt: Polonez nr 2 C-dur; 10.05 Sport — nauka — technika; 10.10 „Radiowy Teatr Najmłodszym”; 10.15 „Kolorowy śnieg”; 10.20 Poranek piosenki; 10.25 Dla kl. VII-VIII (chemia); „Z atomem przez wieki” — cz. II; 10.25 Muzyka; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.10 Dla klas II-III lic. (geografia); „Ocali dla człowieka”; 11.30 Sceny z onery „Borvs Godunow”; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 12.55 Głęboka piątka; 13.10 Język angielski; 13.15 Tu Studio Stereo (tylko W-wa i Białystok); 13.30 Z dala od utartych szlaków — Wódr gór Szaw carli Kaszubskiej; 13.50 Tu Studio Stereo (tylko W-wa i Białystok); 14.05 Teatr PR — Studio klasyczne — sceny ze słuch. „Henryk IV na łowach” wg komedii W. Bogusławskiego; 14.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Zastępy w chwale”; 14.10 rzeźba grecka; 14.20 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 14.30 Z cyklu: „Poznań literacki”; 14.50 Radioexpress; 15.10 Przyznajemy się: piosenki Joan Baez; 15.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 15.30 Z tabu-teki spikera; 15.40 „Wyspa Wniebo wstąpienia” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 15.45 Grajaca szafa; 15.55 Ziemia człowiek, wszechświat — Przyczyną upadku miast w przeszłości; 16.10 Czy znasz swoje prawo? — Zaopatrzenie emerytalne rolników; 16.15 J. francuski; 16.20 Pr. stereof. 1. 19.30-21 — Głęboka piątka; 21.00-22.15 — Przeboje dyskotekowe; 22.15 Radiowe nawiązanie do Polaków — prof. dr. Henryk Rafalski — lekarz, poseł na Sejm; 22.35 Ziemia jakiej nie znamy — Tu gdzie dziś kopalnia; 22.50 J. Paderewski: Menuet G-dur z cyklu „Humoreski koncertowe” opus 14 — nagrania pianolowe kompozytora.

Wiadomości: 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Moja aud. muz.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11.10 Niedzielny konc. ORT z Bratysławy; 11.30 Radiowy Teatr dla dzieci — „Dzień dobry, królu Zygmunt”; 11.50 „W Jeronimach” odc. 925; 12.05 Kone. żywcem; 12.10 Teatr PR — Wybijamy premierę miesięca — „Zastrzyk dla pierwszego kornecisty”; 12.30 Przeboje na instrumenty; 12.45 Studio Miodych; 12.55 Różne barwy piosenki; 13.15 Przy muzyce o sporcie oraz sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach; 21.10 Programy muzyczne ze świata; 21.35 „Musicom” z Poznania; 22.05 Kalendarz ilustrowany piosenka na każdy miesiąc; 23.10 Rewia piosenek; 23.40 Gra Big Band Meynarda Fergussona.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 14, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muz.; 13.10 Teatr PR — „Najczystszy człowiek na świecie”; 14.15 Leoncavallo: fragm. z opery „Pajace”; 14.35 Turniej kapel śpiewaków ludowych; 15.10 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Most”; 16.10 Kone. chopinowski — konkursowy triumf K. Zimiermana; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 Między barokiem a klasycyzmem; 18.10 Panorama polskiej muzyki — W. Bielecka; 18.35 Felieton aktualny public. międzynarodowy; 18.45 Horoskop reklamowy; 19.15 Spiewa B. Strelans; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerskie — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20.10 „Sztuka pozostała” — pamięć W. Matczukowskiego; 21.10 Wskazywanie, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 22.30 Magazyn literacki; 23.10 Artydziela polskiej muzyki dawniej — G. G. Gor-

czycki „Compleorium”; 23.35 Publicystyka międzynarod.; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 14.30, 18.30, 21.30.

PROGRAM III: 1.05 Co kto lubi; 1.30 „Wielbiciel” — odc. pow.; 1.50 Z nagrań ork. P. Whitemana; 2.30 Nasz rok 78; 2.45 Isaac Albeniz „Iberia”; 3.05 Kiermasz pięt wytwórni Bałkanton; 3.10 Pow. wyd. dżw.: „Rodzina Polaniec”; 3.15 W tonacji trójką; 3.25 Za kierownicą; 3.30 Powtórka z rozrywki; 3.50 „I będzie miał dom” — odc. pow.; 4.10 Muzyka S. Prokofiewa; 4.15 Rock w Irlandii; 4.20 Magazyn rozrywkowy „Firma”; 4.30 Samba po polsku; 4.45 Nasz rok 78; 4.55 Muzyka pocztą UKF; 5.00 Karnawał w Rio; 5.10 Polityka dla wszystkich; 5.15 Koncert jakiegoś nie było; 5.20 Książka tygodnia; 5.25 Piosenki z Huzjona; 5.30 Opera — G. Verdi: „Dzień królowania”; 5.35 „Wielbiciel” — odc. pow.; 5.40 Baw się razem z nami; 5.45 Spiewa Johnny Cash; 5.55 Teatrzyk „Zielone Oko”; 6.00 „Gdzie pan wteńczył, pani Weir”; 6.05 „Kocham panią” — śpiewa S. Krawiecki; 6.10 „Chora fontanna” — wiersze futurystów włoskich; 6.15 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radioexpress; 9.30 Pozn. Ork. Rozryw kowa PR i TV; 9.45 Orkiestra Valdo de los Rios; 9.50 Uczeń w anegdotce — T. Edison; 9.55 P. Liszt: Polonez nr 2 C-dur; 10.05 Sport — nauka — technika; 10.10 „Radiowy Teatr Najmłodszym”; 10.15 „Kolorowy śnieg”; 10.20 Poranek piosenki; 10.25 Dla kl. VII-VIII (chemia); „Z atomem przez wieki” — cz. II; 10.25 Muzyka; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.10 Dla klas II-III lic. (geografia); „Ocali dla człowieka”; 11.30 Sceny z onery „Borvs Godunow”; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 12.55 Głęboka piątka; 13.10 Język angielski; 13.15 Tu Studio Stereo (tylko W-wa i Białystok); 13.30 Z dala od utartych szlaków — Wódr gór Szaw carli Kaszubskiej; 13.50 Tu Studio Stereo (tylko W-wa i Białystok); 14.05 Teatr PR — Studio klasyczne — sceny ze słuch. „Henryk IV na łowach” wg komedii W. Bogusławskiego; 14.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Zastępy w chwale”; 14.10 rzeźba grecka; 14.20 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 14.30 Z cyklu: „Poznań literacki”; 14.50 Radioexpress; 15.10 Przyznajemy się: piosenki Joan Baez; 15.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 15.30 Z tabu-teki spikera; 15.40 „Wyspa Wniebo wstąpienia” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 15.45 Grajaca szafa; 15.55 Ziemia człowiek, wszechświat — Przyczyną upadku miast w przeszłości; 16.10 Czy znasz swoje prawo? — Zaopatrzenie emerytalne rolników; 16.15 J. francuski; 16.20 Pr. stereof. 1. 19.30-21 — Głęboka piątka; 21.00-22.15 — Przeboje dyskotekowe; 22.15 Radiowe nawiązanie do Polaków — prof. dr. Henryk Rafalski — lekarz, poseł na Sejm; 22.35 Ziemia jakiej nie znamy — Tu gdzie dziś kopalnia; 22.50 J. Paderewski: Menuet G-dur z cyklu „Humoreski koncertowe” opus 14 — nagrania pianolowe kompozytora.

Wiadomości: 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Moja aud. muz.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11.10 Niedzielny konc. ORT z Bratysławy; 11.30 Radiowy Teatr dla dzieci — „Dzień dobry, królu Zygmunt”; 11.50 „W Jeronimach” odc. 925; 12.05 Kone. żywcem; 12.10 Teatr PR — Wybijamy premierę miesięca — „Zastrzyk dla pierwszego kornecisty”; 12.30 Przeboje na instrumenty; 12.45 Studio Miodych; 12.55 Różne barwy piosenki; 13.15 Przy muzyce o sporcie oraz sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach; 21.10 Programy muzyczne ze świata; 21.35 „Musicom” z Poznania; 22.05 Kalendarz ilustrowany piosenka na każdy miesiąc; 23.10 Rewia piosenek; 23.40 Gra Big Band Meynarda Fergussona.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 14, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muz.; 13.10 Teatr PR — „Najczystszy człowiek na świecie”; 14.15 Leoncavallo: fragm. z opery „Pajace”; 14.35 Turniej kapel śpiewaków ludowych; 15.10 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Most”; 16.10 Kone. chopinowski — konkursowy triumf K. Zimiermana; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 Między barokiem a klasycyzmem; 18.10 Panorama polskiej muzyki — W. Bielecka; 18.35 Felieton aktualny public. międzynarodowy; 18.45 Horoskop reklamowy; 19.15 Spiewa B. Strelans; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerskie — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20.10 „Sztuka pozostała” — pamięć W. Matczukowskiego; 21.10 Wskazywanie, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 22.30 Magazyn literacki; 23.10 Artydziela polskiej muzyki dawniej — G. G. Gor-

czycki „Compleorium”; 23.35 Publicystyka międzynarod.; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 14.30, 18.30, 21.30.

PROGRAM III: 1.05 Co kto lubi; 1.30 „Wielbiciel” — odc. pow.; 1.50 Z nagrań ork. P. Whitemana; 2.30 Nasz rok 78; 2.45 Isaac Albeniz „Iberia”; 3.05 Kiermasz pięt wytwórni Bałkanton; 3.10 Pow. wyd. dżw.: „Rodzina Polaniec”; 3.15 W tonacji trójką; 3.25 Za kierownicą; 3.30 Powtórka z rozrywki; 3.50 „I będzie miał dom” — odc. pow.; 4.10 Muzyka S. Prokofiewa; 4.15 Rock w Irlandii; 4.20 Magazyn rozrywkowy „Firma”; 4.30 Samba po polsku; 4.45 Nasz rok 78; 4.55 Muzyka pocztą UKF; 5.00 Karnawał w Rio; 5.10 Polityka dla wszystkich; 5.15 Koncert jakiegoś nie było; 5.20 Książka tygodnia; 5.25 Piosenki z Huzjona; 5.30 Opera — G. Verdi: „Dzień królowania”; 5.35 „Wielbiciel” — odc. pow.; 5.40 Baw się razem z nami; 5.45 Spiewa Johnny Cash; 5.55 Teatrzyk „Zielone Oko”; 6.00 „Gdzie pan wteńczył, pani Weir”; 6.05 „Kocham panią” — śpiewa S. Krawiecki; 6.10 „Chora fontanna” — wiersze futurystów włoskich; 6.15 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radioexpress; 9.30 Pozn. Ork. Rozryw kowa PR i TV; 9.45 Orkiestra Valdo de los Rios; 9.50 Uczeń w anegdotce — T. Edison; 9.55 P. Liszt: Polonez nr 2 C-dur; 10.05 Sport — nauka — technika; 10.10 „Radiowy Teatr Najmłodszym”; 10.15 „Kolorowy śnieg”; 10.20 Poranek piosenki; 10.25 Dla kl. VII-VIII (chemia); „Z atomem przez wieki” — cz. II; 10.25 Muzyka; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.10 Dla klas II-III lic. (geografia); „Ocali dla człowieka”; 11.30 Sceny z onery „Borvs Godunow”; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 12.55 Głęboka piątka; 13.10 Język angielski; 13.15 Tu Studio Stereo (tylko W-wa i Białystok); 13.30 Z dala od utartych szlaków — Wódr gór Szaw carli Kaszubskiej; 13.50 Tu Studio Stereo (tylko W-wa i Białystok); 14.05 Teatr PR — Studio klasyczne — sceny ze słuch. „Henryk IV na łowach” wg komedii W. Bogusławskiego; 14.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Zastępy w chwale”; 14.10 rzeźba grecka; 14.20 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 14.30 Z cyklu: „Poznań literacki”; 14.50 Radioexpress; 15.10 Przyznajemy się: piosenki Joan Baez; 15.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 15.30 Z tabu-teki spikera; 15.40 „Wyspa Wniebo wstąpienia” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 15.45 Grajaca szafa; 15.55 Ziemia człowiek, wszechświat — Przyczyną upadku miast w przeszłości; 16.10 Czy znasz swoje prawo? — Zaopatrzenie emerytalne rolników; 16.15 J. francuski; 16.20 Pr. stereof. 1. 19.30-21 — Głęboka piątka; 21.00-22.15 — Przeboje dyskotekowe; 22.15 Radiowe nawiązanie do Polaków — prof. dr. Henryk Rafalski — lekarz, poseł na Sejm; 22.35 Ziemia jakiej nie znamy — Tu gdzie dziś kopalnia; 22.50 J. Paderewski: Menuet G-dur z cyklu „Humoreski koncertowe” opus 14 — nagrania pianolowe kompozytora.

Wiadomości: 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Moja aud. muz.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11.10 Niedzielny konc. ORT z Bratysławy; 11.30 Radiowy Teatr dla dzieci — „Dzień dobry, królu Zygmunt”; 11.50 „W Jeronimach” odc. 925; 12.05 Kone. żywcem; 12.10 Teatr PR — Wybijamy premierę miesięca — „Zastrzyk dla pierwszego kornecisty”; 12.30 Przeboje na instrumenty; 12.45 Studio Miodych; 12.55 Różne barwy piosenki; 13.15 Przy muzyce o sporcie oraz sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach; 21.10 Programy muzyczne ze świata; 21.35 „Musicom” z Poznania; 22.05 Kalendarz ilustrowany piosenka na każdy miesiąc; 23.10 Rewia piosenek; 23.40 Gra Big Band Meynarda Fergussona.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 14, 19, 22.

Praca

Ucznia, przyjm. Pracow nia Tapiecka, Jackow skiego 21. 45502g

Potrzebna krawcowa kwa lifikowana oraz sprzedaw czyni z praktyką do skle pu galanterii. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45562g.

Parkieciarza przyjm. (również rencistów, emerytów). Tel. 647-96. 45513g

Uczeń kalektnik, potrzebny. Tel. 67-31-95. 45521g

Przyjmę panią do sprzedazy, na stałe, najchętniej z prowincji. Mie szkanie zapewnione. Prze szniewo koto Poznania, Ryńska 22 (wieczorem), lub oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 45566g.

Pomoc domowa (dwie do roste osoby) potrzebna, najchętniej z Winogrod. Warunki korzystne. Osie dle Kraju Rad 11 „H” m. 73, tel. 20-32-92. 45564g

Przyjmę zaraz parę, u mniejsze szyci torbki, względnie do przyuczenia zawodu. Warunki pracy bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45569g.

Emerytowane małżeństwo rolników, pilnie potrzebuje do prowadzenia małego gospodarstwa: owce, pszczoły, drób, ogród. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 45567g.

Gospoście dochodząca do samodzielnego prowadze nia domu, przyjm. Wyna grożenie bardzo dobre. Zgłoszenia kierować: tel. 67-34-97. 455618g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 455619g

Pani do 1,5-rocznego dziecka, przyjm. Głogow ska 129 m. 108. 455649g

Ładownicy na Stara — przyjm. Poznań, ul. Ko pańska 9. 455649g

Przyjmę ślusarzy, pracow ników do przyuczenia. Warsztat Poznań, Wiśla na 51, przy Dąbrowskie go 221. 455722g

Przyjmę zaraz kobiety do pracy w szklarni — Poz nań. Wynagrodzenie bar dzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455719g.

Przyjmę do pracy zaraz piekarniaka i cukiernika. Zgłoszenia: Stółak, Poz nań, Szamczewskiego 37. 455770g

Zatrudnię monterów i pomo cników urządzeń wod., kan., c.o., gazowych, spa wacza elektrycznego i ga zowego z uprawnieniami. Zakład Instalacji Sanitar nych, Poznań, Śmieszka 28, godz. 15-19. 455809g

Krawca lub krawcową do szycia damskich płaszczy zatrudnię na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455871g.

Osoba do sprzedaży kon fekcji zatrudni. Dobre warunki, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dla 455890g.

Piekarni potrzebny. Pie karnia, Wozna 10. 455830g

Potrzebna pomoc domo wa, bardzo dobre warun ki. Tel. 523-34. 455875g

Zatrudnię zaraz bufetowe. Kapsla, tel. 496-12. 455815g

Zatrudnię 3 krawcowe. Miejsce pracy — Rataje. Godziny pracy do wzoś niedzi. Osiedle Bohate rów II Wojny Światowej 14 m. 10. 455850g

Pracownicy i uczennice do zakładu dziewięćskie go zatrudnię zaraz. Wyna grożenie wysokie. Siena sława Wróbel, ul. Pszele ka 8. 455855g

Zatrudnię kobietę na kil ka godzin dziennie rano lub po południu do pra cowni cukierniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455879g.

Blacharzy samochodowych przyjm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455883g.

Nauka

Korepetycje geometrii wy kreślonej, matematyki. O gnik 15 A m. 4 — Otk. 455888g

Korepetycje — matematy ka. Tel. 635-97, Ignacze wski. 455909g

Kupno

Maszynę kuśnierską kupię. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 455935g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 22-20-44, godz. 7-22. 455970g

Większą ilość nowej, peł nej cęgi — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455946g.

Rozsadę pomidorów, po czątek lutego — kupię. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 455966g.

Sprzedaz

Futro: noski, lisy — sprze dam. Tel. 66-09-46. 454522g

Wzmocniacz Vermona 300-H, nowy, sprzedam. Jan Pisarczyk, Piętkowo — 63-025 Witowo. 453733g

Kożuch męski sprzedam. Tel. 479-25. 453222g

Wzmocniacz Vermona 30-H, z gwarancją oraz Te los 40 V z kolumną, sprze dam. Tel. 569-82. 454242g

Krowe na odciepleni, sprze dam. Poznań — Pokrzy wo 7. 453239g

Elegancki kożuch damski, rozmiar 40-42, sprzedam. Rycka 26 m. 12. 453533g

Ciagnik C-355, sprzedam. Kaczmarczyk, Krowino, gm. Rokietnica. 453566g

Kożuch męski — sprze dam. Tel. 67-34-34. 453533g

Piec kapielowy, miedzi any — węglowy, sprzedam. Tel. 41-12-56. 453666g

Kożuch damski, turecki — sprzedam. Sarmacka 10 E m. 3 (Naramowice). 454006g

Kożuch męski — sprze dam. Świerczewskiego 112 B m. 1. 455042g

Sprzedam ukorzonego sa dzonki atrakcyjnych od mian chryzantem. Tele fon 41-85-37. 455088g

Zatrudnię 3 krawcowe. Miejsce pracy — Rataje. Godziny pracy do wzoś niedzi. Osiedle Bohate rów II Wojny Światowej 14 m. 10. 455850g

Pracownicy i uczennice do zakładu dziewięćskie go zatrudnię zaraz. Wyna grożenie wysokie. Siena sława Wróbel, ul. Pszele ka 8. 455855g

Zatrudnię kobietę na kil ka godzin dziennie rano lub po południu do pra cowni cukierniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455879g.

Blacharzy samochodowych przyjm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 455883g.

Przetarg

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSOW KOWE W POZNANIU przy ul. Dąbrowskiego nr 29 — ogłasza

pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— SAMOCHODU MARKI FIAT 125 p - 1500, cena wywoławcza — 46.600 zł;

— SAMOCHODU MARKI ŻUK TYP A-03, cena wywoławcza — 37.700 zł;

— SAMOCHODU MARKI ŻUK TYP A-03, cena wywoławcza — 47.600 zł.

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym — pojazdy te postawione będą w tym samym dniu, po półgodzinnej przerwie na II przetarg nieograniczony z obniżoną ceną wywoławczą o 30 proc.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 1. II. 1978 r. o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyciągu w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 11-13.

Samochody oglądać można w dniach 30 i 31 stycznia 1978 r. w godzinach od 10-12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego nr 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSOW KOWE W POZNANIU przy ul. Dąbrowskiego nr 29 — ogłasza

pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— SAMOCHODU MARKI FIAT 125 p - 1500, cena wywoławcza — 46.600 zł;

— SAMOCHODU MARKI ŻUK TYP A-03, cena wywoławcza — 37.700 zł;

— SAMOCHODU MARKI ŻUK TYP A-03, cena wywoławcza — 47.600 zł.

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym — pojazdy te postawione będą w tym samym dniu, po półgodzinnej przerwie na II przetarg nieograniczony z obniżoną ceną wywoławczą o 30 proc.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYZAKŁADOWA

Przedsiębiorstwa Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” — Poznań

ulica Inżynierska nr 4, pokój 18, I piętro — telefon nr 539-93

PROponuje Wam Podjęcie Nauki Zawodu

O SPECJALNOŚCI:

ELEKTROMONTER

Nauka trwa 3 lata. Praktykę uczniowie odbywają w Przedsiębiorstwie.

Po ukończeniu naszej Szkoły zapewniamy Wam pracę na budowach zakładów przemysłowych przy montażu wszelkich urządzeń z zakresu automatyki i elektrotechniki przemysłowej, stacji energetycznych oraz elektrycznych instalacji przemysłowych.

Absolwenci Szkoły Zawodowej mają możliwość kontynuowania dalszej nauki — w naszym

TECHNIKUM ELEKTRYCZNYM DLA PRACUJĄCYCH.

UWAGA! NIE POSIADAMY INTERNATU.

ZAPRASZAMY!

Dyrekcja

61-K1

Samochody

Fiat 132 GLS 1800, kupię, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45751g.

Silnik ze skrzynią biegów Fiat 132 sprzedam. Maciej Nowak, 62-230 Witkowo, Park Kościuski 13. 46068g

Samochód marki Barkas typ V-901 po remoncie — sprzedam. Kiekrz, Poznań ska 7. 45994g

Fiat 132 p, 1600, kolor biały, rocznik 1974, stan idealny sprzedam. Zysmunt Pacholczyk, Trzcianka, Os. Domańskiego 1 (ferma drobiu). 46004g

Zamienie Fiat 126 na parcie nad jeziorem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46017g.

Stara 28 z przyczepą sprzedam. Zagwarantuję zlecenia. Dzierżyńskiego 63 m. 25. 45867g

Skoda de Luxe, 1974 rok, przebieg 40 000 km, sprzedam. Tel. 67-28-42 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45718g.

Syrenę 105, rocznik 1972, sprzedam. Tel. 457-28. 45767g

Fiat 126p 1975 rok, sprzedam. Tel. 20-20-95. 45768g

Aero 30, rocznik 1940 — sprzedam. Ul. Czorszyńska 15, tel. 554-38. 45781g

Fiat 126 p w bardzo dobrym stanie sprzedam. Informacje: 15 bm. w godzinach 10-16, tel. Poznań 726-70. 45793g

Mercedesa 190 D, rok prod. 1966 sprzedam. Nowicki, Poznań-Górczyn, Stęszewska 30, I piętro, od godz. 14. 45800g

Nowe nadwozie Skody 100 S sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45812g.

Sprzedam okazjonalnie Fiat 125 p, rocznik 1970. Tel. 67-24-02. 45921g

Fiat 125 p do remontu — kupię. Tel. 536-52. 45926g

Fiat 128 SL 1300, rocznik 1974, sprzedam. Zamkowa 7 m. 9, godz. 13-17. 45981g

Silnik Mercedesa 180 Diesla, stan idealny, sprzedam. Ul. Z Cytańskich 102, po godz. 17. 45983g

Lokale

Panie przyjmę na pokój. Byczyńska 10. 45816g

Mieszkanie M-3, nowe budownictwo w Głogowie — zamienie na podobne w Poznaniu. Poznań, ul. Hutnicza 53 m. 34. 45587g

Poszukuję pomieszczenia na ciche rzemiosło (kaleki). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45987g.

Lokal handlowy, nadający się do sprzedaży artykułów motoryzacyjnych, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45639g.

Kupię pilnie samodzielne mieszkanie własnościowe, dwu lub jednopokojowe. Warunki do uzgodnienia. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45753g.

Kupię spiesznie mieszkanie własnościowe M-2, w rozliczeniu samochodów bory Opel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45633g.

Zamienie pracownię krawiecką w dzielnicy Grunwald — na równorzędną w centrum: pl. Wolności — Czerwonej Armii, — względnie Dzierżyńskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45775g.

Matężstwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pustego pokoju z kuchnią. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45780g.

Mieszkanie własnościowe M-3 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45784g.

Wynajmę pokoje młodemu małżeństwu. Ugory 85. 45331g

Przyjmę na pokój. Grunwaldzka 229. 45842g

Oddam w dzierżawę mieszkanie w Szczecinie dwa pokoje z kuchnią na 2 lata. Władość: Poznań, tel. 737-70. 45845g

Przyjmę na pokój. Telefon 638-51. 45878g

Pokój wynajmę paniom. Niemeńska 16 (przy Dąbrowskiego). 45882g

Mieszkanie własnościowe sprzedam. Tel. 461-54. 45908g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45946g.

Sklep w centrum (branża obojetna) wydzierżawie lub kupię względnie zamienie na Fiat 125 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45942g.

Poszukuję pokoju w Poznaniu lub Swarzędzu. Płatne z góry za pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45846g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną ul. Dąbrowskiego lub Grunwaldzka kupię. Józef Buśko, Międzychód, Szeroka 3. 45996g

Sprzedam dom komfortowo wyposażony nad jeziorem. Baranowo, Spokojna 42a, oglądać po godz. 16. 44688g

Działkę Poznań lub okolicy, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45431g.

Kupię lub wydzierżawie w okolicach Poznania, na cele hodowlane 0,5 ha ziemi, może być również las. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45524g.

Wezmę w dzierżawę zaprowadzoną pieczarkarnię lub szklarnię w Poznaniu, okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45977g.

Sprzedam połowę domu jednopiętrowego z garażem, wolny pokój z kuchnią w Ostrowie Wlkp., oraz ogród 0,2 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45606g.

Lesno! Dom z wolnym mieszkaniem w śródmieściu — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45967g.

Domek z ogrodem, pobliżu Szamotuł lub Pamiątkowie — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45686g.

Domek jednorodzinny w Poznaniu, natychmiast kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45705g.

Pilnie sprzedam domek jednorodzinny, możliwość urządzenia pracowni, budownictwo segmentowe, dzielnica Świerczewo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45245g.

Sprzedam ogródniętwa 0,5 ha z szklarnią — Poznań — Szczepankowo. Władość: ul. J. Bruna 37, tel. 32-13-62. 45782g

Pół domu bliźniaczego — okazjonalnie sprzedam. Władość: Zerkowska 37. 45321g

Sprzedam dom letniskowy, 30 km od Poznania, jezioro, las. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45899g.

Piętro willi dwurodzinnej 100 m², ogród 800 m² w Lesznie sprzedam. Władość: 61-475 Poznań, Olchowa 3. 45934g

Różne

Cyklinowanie. Tel. 536-70, Misiurewicz. 45873g

Poszukuję dostawców atrakcyjnej galanterii skórzanej. Oferty — Wagner, Poznań, Warzywna 9. 45051g

Cyklinowanie, układanie podłóg, parkietów, wykładzin. Puzycki, tel. 66-59-45. 46008g

Zakład malarski — tapetarski, wykonuje wykładanie ścian (metoda szpachlowania), również inne prace. Tel. 603-61 — Płock. 46054g

Układam fliski. Telefon 32-06-43 — Olejnik. 45879g

Uwaga, administracje budynków! Awaryjne roboty dekarstwo-błacharskie, smołowanie, naprawa dachów, naprawa blacharki, krawiecki, Jerzy Krobki, Poznań, Os. Kosmonautów 14 m. 153, tel. 20-39-85 — zgłoszenia godz. 7-8 i 16-20. 45795g

Matrymonialne

Kawaler 30-letni, 175 cm, szczupły, posiadający prywatny zakład i samochód — pozna odpowiednią panią, najchętniej z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty (tylko ze zdjęciem) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45586g.

Kawaler 37-letni, rzemieślnik, wzrost średni, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45687g

Komunikat

ZARZĄD DROG I MOSTÓW W POZNANIU informuje, że w związku z prowadzonymi pracami drogowymi —

ZOSTAJE ZAMKNIĘTA dla ruchu od dnia 16 I 1978 r. ulica DWORCOWA.

Na w/w ulicy utrzymany zostanie przejazd autobusów WPK M-busu i pojazdów zaopatrzenia.

Postój taksówek przeniesiono przed Dworzec Zachodni. 118-K1

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1978 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

SEWERYN KINECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

żona i syn z rodziną

Ul. Kordeckiego 6 m. 2. 163-U3

† Dnia 9 stycznia 1978 roku zmarł, przeżywszy lat 73 mój kochany mąż, nasz ojciec, dziadek, pradziadek i brat, sp.

LEON SZARANEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z rodziną

161-U3

† W dniu 11 stycznia 1978 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 45, moja nigdy niezapomniana żona, nasza kochana matka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

ALEKSANDRA NIEDZIELA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z córkami i rodziną

Ul. Cedrowa 9 m. 2. 168-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1978 r. zmarła nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

HELENA BIEDNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Sosnowa 28. 144-U3

† Dnia 12 stycznia 1978 r. w 82 roku życia zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

KAZIMIERZ GUNDERMAN

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym w Sopocie.

Dzieci, wnuki i prawnuczka

Poznań, Gdańsk, Sopot. 46094g

Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu Zajezdnia w Przeźmierowie, ul. Budowlanych 2

ZATRUDNI DORYWCZO

PRACOWNIKÓW DO ROZŁADUNKU WAGONÓW.

Należność za rozładunek płatna z bezosobowego funduszu plac natychmiast po zakończeniu rozładunku.

Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne u kierownika lub dystryktora Zajezdni, telefon 472-06.

51-K1

Kupno

Obraz wybitnego polskiego malarza kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46037g.

Sprzedaż

Większą ilość cegły roboczej, dachówki, drzewa oraz płytki PCW i gumiolit sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46084g.

Obraz W. Kossaka oraz W. Weissa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46036g.

Kożuch damski i męski zagraniczny, nowy sprzedam. R. Schulc, Luboń, ul. Matejki 8. 46056g

Dnia 12 stycznia 1978 roku zmarł w wieku 66 lat

MICHAŁ RUBCZAK

główny księgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych Lewków, woj. kaliskie.

W Zmarłym straciłmy wieloletniego, ofiarnego i cenionego pracownika państwowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP pracownicy Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 stycznia 1978 r. na cmentarzu w Ostrowie Wlkp.

174-K3

† Dnia 12 stycznia 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 72, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW HADYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Łodzi koło Stęszewa.

W smutku pograżona

rodzina

Łódź k. Stęszewa. 181-U3

† Dnia 12 stycznia 1978 r. zmarł sp.

STEFAN HAŁASIŃSKI

lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godzinie 14 w Tarnowie Podgórnym,

o czym zawiadamia strokana

rodzina

Tarnowo Podgórne, ul. Szkolna 12. 46088g

† Dnia 13 stycznia 1978 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANIELA MAĆKOWSKA

z domu Błażejewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Myślowska 24 m. 1. 46074g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi

Stanisławowi PRZYWECKIEMU

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną

Chomęcice. 112-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 1978 roku zmarł nasz długoletni pracownik

MARIA RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 stycznia 1978 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy „Społem” WSS — Oddział Gastronomii w Poznaniu

160-K3

† Dnia 10 stycznia 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 82, mój kochany mąż, brat i wujek, sp.

STANISŁAW KOŁODZIEJCZAK

powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w żalu

żona i rodzina

Ul. Os. Przyjaźni 15 m. 2, dawniej Szewska 12 m. 5. 170-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1978 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz tatus, brat i wujek, przeżywszy lat 62, sp.

LEON PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Os. Przyjaźni 8 m. 16. 46102g

† Dnia 11 stycznia 1978 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 80, sp.

MICHAŁ KONIECZNY

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Koscińskiego 15 m. 14. 169-U3

Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie mojego ukochanego męża, sp.

TADEUSZA ŚLIWIŃSKIEGO

za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną

Stęszew. 46105g

Bądźmy zdrowi

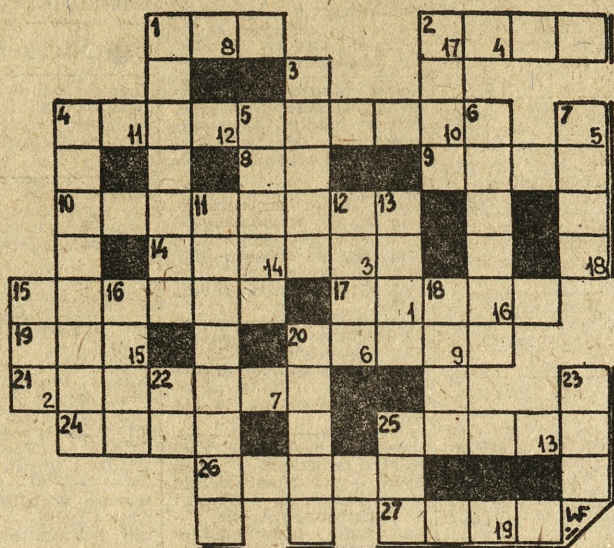
KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo: 1. ma go roślina, 2. piosenkarz zakochany w Warszawie, 4. nieborak gonit ją boso, 8. bóg gorącej planety, 9. rzeka z ościami, 10. szna cianka ma tam powodzenie, 14. wosk na wodę, 15. na forum, 17. powoduje utratę wężu, 19. wieje na Gardzie, 20. dwie chałupy na krzyż, 21. de koruje ściany, 24. Jadwiga Schayer bez imienia, 25. wień cza dozynki, 26. łózko nie do spania, 27. bez niego nie ma życia.

Pionowo: 1. motyl lub zawód, 2. ssak morski pod ochro na, 3. na szyi krawca, 4. nie dodaje zdrowia, 5. przed wystętem, 6. ustyszysz z niej o zapowiedzi małżeńskiej, 7. na szaraki, 11. wypełnia ubranie robocze, 12. złości się w lipcu, 13. skarb pustyni, 15. staje w obronie człowieka, 16. jeździe z wozu, koniom lżej, 18. Adam i Ewa mogliby coś o nim powiedzieć, 20. Indianie na wy-marcu, 22. symbol pierwiastka, którego odkrył Mosander, 23. ileż zakochanych w tym miesiącu?, 25. gnu upolowane przez lwa.

Litery z krótkich ponumero-wane w prawym dolnym rogu, uporządkować według szyfru i odczytać hasło, które wy-sarczy przestać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5, 6-7-8, 9-4, 4-10-11-12-6-4-13-12-2-4, 14-15-9-15-16-7-15, 11-



15-9-7-4-17-4-18-4-2-11-15-17-7-19-1-16-12-2-4.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wy-laczenie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżów-ka nr 1” — czekamy do piąt-ku, 20 stycznia br. Wśród czy-

telników, którzy nadesłał bra-widlowo brzmiące hasło rozlo-sujemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopoi-ski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ

Hasło brzmi:

„Wszystko dla domu w sklepach WPHW oddziału obrotu artykułami wyposażenia mieszkani w Poznaniu”.

W wyniku losowania nagrody wartości 4 000 zł ufundowane przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań wylosowali:

Magnetofon — M. Paluchowska, ul. Dąbrowskiego 94/1, Poznań;

Wirówkę — Mirosława Horosiewicz, Osiedle Lecha 17 m 39, Poznań;

Suszarkę do włosów — Tadeusz Szkudlarek, ul. Różana 11, Środa.

Nagrody odebrać można od środy, 18 bm. w Dziale Wydawniczym Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, pokój 17.

LECH KONOPINSKI

F R A S Z K I

TAJEMNICE MIŁOŚCI

WALCE

Mąż dowiadyuje się o tym z rzadka, jak świetnie umie kochać mężatka, a już na pewno nikt mu nie powie, jak wielka miłość kwitnie we wdowie.

Chociaż pionkiem jest ta pani, lubi walce — z figurami!

ŁANCUCH WZAJEMNOŚCI

Wiem, że mnie kochasz! Jak to przyjemnie. Innej uczucia twoje odwzajemnie.

ARKA NOEGO

Parkami Noe zapełnił korab i samotnego zabrał — Amora.

ONA I ONI

Niejedna dziewczyna takie ma zwyczaje: z cudzymi zaczyna, na swoim przestaje!

MEDIATOR.

To stało się już nawykem: ilekroć bez najmniejszego żalu przedstawiałem ko-rzystając z gościnności państwa, odwie-działem mą zamezną siostrę, Jo-Anne. Po raz czwarty w moim życiu zdecydowałem się, że już nigdy nie trafię za kratki. Musi być jakiś sposób, aby żyć uczciwie. Wiele osób tak robi. Również Jo-Anne i jej mąż Charly. Jest on największym kottunem, jakiego znałem, ale nigdy jeszcze nie siedział w więzieniu.

Kiedy po dwóch latach więzienia z kartecz-ką o warunkowym zwolnieniu, zjawiłem się u Jo-Anne i Charly'ego, właśnie przed sześcioma miesiącami rozpoczęli prowadzić nowy interes — bar. W ten sposób złamałem prze-pis o warunkowym zwolnieniu: „Więźniowi Martinowi Hooverowi, którego warunkowo zwolniono z więzienia zabrania się na czas tego zwolnienia przebywania w lokalach sprzedających alkohol” — napisane było na karteczce.

Wszedłem do baru. Charly ucieszył się, że mnie widzi. Poczęstował mnie burbonem, pierwszym od lat. Interes, jak zapewniał mnie szwagier, idzie nieźle, ale w małżeń-stwie nastąpił kryzys. To odkryłem już po kwadransie rozmowy. Jo-Anne nie chciała kupować baru, wolała założyć fermę kurzą. Charly postawił jednak na swoim i teraz nie wie, czy dobrze zrobił. W ostatnim czasie w okolicy napadnięto na siedem nocnych lokali i Charly postanowił kupić rewolwer. Jo-Anne była przeciwna temu i potrafiła to zrozumieć. Na myśl o widoku Charly'ego z rewolwerem w dłoni dostawałem gęsiej skórki.

— Myślę tak samo, jak Jo-Anne, Charly — powiedziałem — broń palna jest bardzo nie-bezpieczna, jeżeli człowiek nie wie jak się z nią obchodzić.

— I ty też zaczynasz swoje — odparł Charly — tak jak ja bym wszystkiego nie przemy-słał. Wezmę kilka lekcji u handlarza bronią.

— Będziesz musiał mieć pozwolenie na broń, Charly.

— Otrzymam je. Znam kogoś w policji.

— A czy policja nie mogłaby dać ci ochro-ny? — zapytałem mając w tym względzie niejaki doświadczenie. Co prawda nigdy nie pracowałem z bronią, ale zawsze tam gdzie pracowałem zjawiała się policja, i to już czterokrotnie.

— Policja? Nie bądź śmieszny — odпові-dział Charly. — W naszej dzielnicy mamy jednego, jedyne policjanta, a widzimy go nie częściej jak raz na dwa tygodnie. Nie, nie, Martin, musisz kupić rewolwer.

Poszedłem na górę, gdzie moja siostra po-witała mnie bez zbytniego zapatu.

— Cześć dziewczyno — powiedziałem. — Ciesze się, że cię znów widzę.

— Uciecha bez wzajemności — odparła Jo-Anne, ale miała na tyle siostrzanych uczuć, że zrobiła mi filiżankę kawy. Opowiedziałem jej o rozmowie z Charlym.

— Poczekam jeszcze miesiąc, jeżeli nie sprzeda baru, opuszczę go.

Zrozumiałem, że coś tu trzeba zrobić. Po-stanowiłem wystąpić w roli mediatora. Przede wszystkim muszę wybić Charly'emu z głowy kurny rewolwer.

Po wizycie u siostry długo chodziłem po swym pokoju, jak zwierzę w klatce. Wresz-cie wpadłem na wspaniały pomysł. Pies. Przy

kasie w barze powinien być uwiązany pies. Owczarek. Każdemu, kto chciałby napaść na bar, odejście na to ochota... Rano zakrętną się wokół jakiegoś psa. Uspokojony położę się spać.

Po czterech dniach znalazłem psa i posze-dłem do Charly'ego aby ofiarować mu zwie-rzę. Ale sytuacja pogorszyła się. Charly ku-pił rewolwer, Jo-Anne pakowała już walizki. Potrzebne były drastyczne środki. Najpierw jednak porozmawiałem jeszcze raz z Charlym.

— Zapomnij o bohaterskich wyczynach Charly — powiedziałem. — Jeśli ktoś zechce tych pieniędzy, oddaj mu je. Lepiej być biednym właścicielem baru, niż niezwyłym bohaterem. Napastnicy potrafią obchodzić się z bronią, ty natomiast nie.

— Ty wiesz coś o tym — powiedział i za-brzmiało to dla mnie bardzo niesympatycznie.

— Wszystko to jest już poza mną — od-parłem. — Teraz będę zarabiał na chleb tak samo uczciwie jak ty.

— Mogę to sobie wyobrazić — powiedział ironicznie.

Drastyczne środki! Po wszystkich przy-krościach, jakie wyrządziłem swej siostrze winien jej jestem rolę mediatora.

☆

Położyłem się na swym niezbyt wygodnym łóżku i poczułem że jestem człowiekiem szczęśliwym. Uratowałem małżeństwo mojej siostry. Charly postuchał wreszcie swej żony, sprzedał bar i zainwestował w kurzą fermę. Jo-Anne napisała do mnie, że nowe zajęcie sprawia im wiele radości. Jeżeli warunki mi na to pozwolą, odwiedzę ich kiedyś. Do tego czasu będzie ich troje, Jo-Anne spodziewa się dziecka. Przy moich następnych odwiedzinach będzie miało już trzy latka. Wcześniej, nie-stety nie dam rady, obecnie nie mam co li-czyć na warunkowe zwolnienie. O tak, znów jestem w więzieniu.

Kiedy opuściłem bar w dniu, w którym Charly nabył rewolwer, postanowiłem powró-cić tam nieco później w sprawie drastyczne-go środka. Około trzeciej nad ranem otworzy-łem wytrychem tylną drzwi do baru. Rewol-wer, chromowany, kaliber 38, leżał w kasie. Na pieniądze. Głupszego miejsca Charly nie mógł już wymyślić. Otworzyłem kasę — ma się to doświadczenie — i schowałem do kieszeni rewolwer. Widziałem w kasie masę pieniędzy, ale tym nie byłem zainteresowany. Chciałem przecież rozpocząć życie uczciwego człowieka. Powiedziałem to również sędzie-mu, ale mi nie uwierzył. Stałem przed są-dem potem, kiedy jedyny w okolicy policjant zastał mnie nad otwartą kasą z rewolwerem w kieszeni.

— Jest pan kreaturą godną najwyższej po-gardy — powiedział sędzia. — Pańska siostra i szwagier poświadczyli za panem w sprawie warunkowego zwolnienia, a pan zrobił im coś takiego. Cztery lata więzienia.

Charly i Jo-Anne zeznawali jako świadko-wie na moją korzyść, ale sędzia uznał, że po-wodują nimi uczucia rodzinne i dlatego ze-znali, że rewolwer należał do nich. Charly nie miał przecież pozwolenia na broń.

CARROLL MAYERS

NA EKRANACH

KIN

„ROZUMIEMY SIĘ BEZ SŁÓW”

— to film produkcji czechosłowackiej (1976), zrealizowany przez Jaroslava Papouska (scenariusz i reżyseria), który znany jest przede wszystkim jako twórca komediowej sagi o rodzinie Homolków. I tym razem pozostał on w kręgu rodzinnych spraw — w lirycznym tonie opowiada on o sercowych perypetiach czternastolatka. Niepokoją dorastania, pierwsze uczucia, rozczarowania, konflikty pokoleń oto — coraz częstsze w filmie czechosłowackim — tematy współczesne. Krytycy uznali, że jest to udana, pełna humoru i subtelnej ironii komedia, która spodoba się nie tylko młodzieży, ale i dorosłym widzom.

„DUPONT LAJOIE” jest produktem kinematografii francu-

skiej (1977). Film ten reżyserował Yves Boisset (na naszych ekranach wyświetlano jego „Porwanie”), podejmując problem nie tolerancji i rasizmu, manifestowanego głównie przez francuskie drobniomieszczaństwo wobec obokrajowców, a zwłaszcza Algierczyków. — Zainteresowała mnie tragedia spowodowana przez ludzi, którzy uważają się za przyzwoitych obywateli — mówił w jednym z wywiadów reżyser. — Ci poczciwi ludzie, roz-wiązujący po południu krzyżów ki, wieczorem stają się zabójcą mi, ulegając nagle amokowi nie nawiści wobec innych ludzi jedy nie dlatego, że są oni w ich po-jęciu, odmiencami.

„ZABITY NA ŚMIERĆ” — film z gatunku czarnej komedii, para-frazujący konwencje i postacie znane z popularnych powieści czy filmów kryminalnych. Sporo tu humoru, zabawnych gagów. Atutem jest też „gwiazdorska” obsada aktorska z sir Alec Guin-nessem, Davidem Nivenem i — jakże znanym nam z serialu „Colombo” — Peterem Falkiem, który parodiuje tu samego sie-bie. Produkcja amerykańska 1976. (kos)

zeznawać tylko to, co sam wi-dział, a nie o tym, co słyszał — poucza sędzia świadka, pytając go następnie: — Kiedy świadek się urodził?

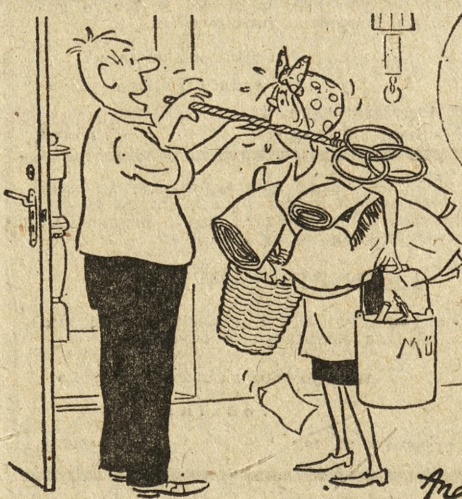
— O tym to ja tylko słyszałem, wysoki sędzie.

Spotykają się dwaj Szkoci: — Wiesz — mówi jeden z nich — oszczędziłem sobie kosztów roz-wodowych. — Jak to?! Przecież nie jesteś żonaty. — No właśnie, zerwałem z na-rzeczoną.

Sceny
małżeńskie



— Tak, chowam się w tej szafie, bo chcę mieć wreszcie wła-sny ką.



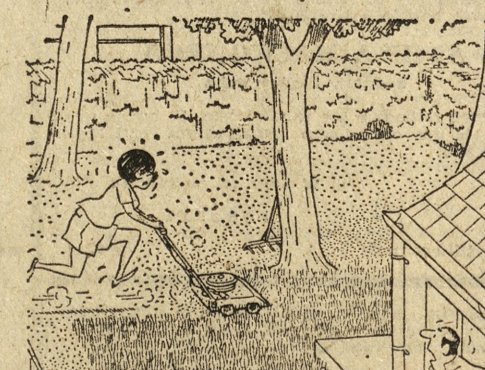
— Kochanie, ja przecież chcę tobie tylko pomóc, żebyś nie musiała dwa razy biegać!



— Od pół godziny czekam na śniadanie. Zamierzałem już telefonować na policję i zameldować, że zaginętas...



— Zamiast zrobić się „na bóstwo”, gdy je-stem w domu, to ty biegasz po mieszkaniu w papilotach i fartuchu...



— Moja droga, nie dodawaj tyle gazu na zakrętach, nie ścinaj tak zakrętów — przesi-lisz siłnik — uważaj, na drodze masz drzewo...

DOBRE

(taaakie sobie)

Reporter przeprowadza wywiad z dyrektorem cyrku:

— Czy ten człowiek w klatce to ów słynny pogromca lwów? — Ależ skąd? To pomocnicza siła robocza. On tylko rozczuśuje lwom grzywy i czyści im zęby!

— Przypominam, że świadek złożył przysięgę, więc powinien